Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 201 (5341) Środa, 23 sierpnia 1961 r. Cena 50 gr

Rumuńska Republika Ludowa dziś obchodzi swe święto narodowe.

Na zdjęciu: nowa dzielnica mieszkaniowa w pobliżu Pałacu Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bukareszcie.

Sygnały z Kosmosu

MOSKWA (PAP). — Pismo „Medicinskij Radownik" opublikowało we wtorek fotografie, na których zarejestrowano częstotliwość pulsu Hermana Titowa w czasie jego lotu w Kosmosie, a także częstotliwość oddechu kosmonauty w chwili lądowania statku kosmicznego.

Naukowa analiza danych telemetrycznych wskazuje — pisze dziennik — że w okresie 25-godzinnego lotu kosmicznego Titowa nie zanotowano żadnych patologicznych zmian w pracy serca i w oddychaniu kosmonauty.

Uzyskane z lotu kosmicznego Titowa dane medyczno - biologiczne mają ogromne znaczenie naukowe nie tylko dla medycyny kosmicznej, ale również dla biologii i medycyny w ogóle. Dane te stanowią podstawę dalszego rozwoju kosmonautyki radzieckiej.

700 tysięcy kilometrów w Kosmosie

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieszcza w dniu 22 sierpnia dalszy ciąg relacji majora Hermana Titowa o jego locie kosmicznym na pokładzie statku „Wostok - 2".

Major Titow pisze, że gdy podczas lotu włączył odbiornik radiowy, słyszał po kolei audycje nadawane z różnych krajów poszczególnych kontynentów. Wiele z tych audycji dotyczyło lotu statku „Wostok - 2" i radzieckich osiągnięć w dziedzinie opanowania Kosmosu. Kilkakrotnie Titow odbierał audycje „Głosu Ameryki" po rosyjsku. Odbiór nie był dobry, lecz można było zrozumieć, że audycje dotyczyły jakichś aniołów, świętych itp.

Titow podkreśla, że przelatując nad Japonią przypomniał sobie, że przed 16 laty w dniu 6 sierpnia 1945 r. pułkownik lotnictwa amerykańskiego Robert Lewis zrzucił pierwszą bombę atomową na miasto Hiroszimę. Do tychczas jeszcze umierają w Japonii ludzie, których krew została zatruta przez promieniowanie powstałe wskutek tego wybuchu.

> **... Aby nie odwracać się od fotela — zapiąłem pasy ochronne i zmusiłem się do snu. Sen w Kosmosie jest bardzo przyjemny. Człowiek się czuje, jakby unosił się na fali morskiej...**

Prawie przez cały czas lotu nie zamykałem hermetycznego hełmu — pisze Titow. Nie było potrzeby tego robić, gdyż absolutna hermetyczność kabiny statku była przez cały czas zapewniona. Podczas spożywania jednego z posiłków w Kosmosie przelałem kilka kropli soku porzeczkowego i miałem ciekawy widok: w stanie nieważkości krople jak jagody pływały w powietrzu. Obok mnie unosił się też w powietrzu aparat do zdjęć filmowych. Zrobiłem kilka kolorowych zdjęć nieba oraz horyzontu podczas wlatywania do ciemnej strefy cienia Ziemi oraz przy opuszczaniu tej strefy.

Nie oparłem się też pokusie i dwukrotnie zrobiłem zdjęcie samego siebie. Potem podrzuciłem w górę dziennik pokładowy i również zrobiłem zdjęcie. Filmy te — pisze major Titow — nie są bardzo udane, ale w pewnej mierze uzupełniają wrażenia odebrane podczas lotu kosmicznego.

Obserwując uważnie kulę ziemską — pisze H. Titow — stwierdziłem, że kontynenty i oceany różnią się od siebie zabarwieniem. Tak np. Ocean Indyjski jest

■ Dokończenie na str. 2

W 17 rocznicę wyzwolenia Rumunii

Do
Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego
Rumuńskiej Partii Robotniczej
Przewodniczącego Rady Państwowej
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Towarzysza GHEORGHE GHEORGHIU-DEJA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Towarzysza ION GHEORGHE MAURERA

Drodzy Towarzysze!

Z okazji XVII rocznicy wyzwolenia Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłamy wam i za waszym pośrednictwem całemu bratniemu narodowi rumuńskiemu w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Naród polski z głębokim uczuciem solidarności i braterstwa uczestniczy w tym święcie i cieszy się z sukcesów osiągniętych przez naród rumuński, który pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej buduje nowe szczęśliwe życie.

Stwierdzamy z zadowoleniem, że przyjaźń i współpraca naszych narodów rozwija się pomyślnie. Tegoroczna wizyta w Polsce delegacji partyjno - rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej dała jeszcze raz wyraz jedności naszych zasad i idei, jeszcze bardziej umocniła braterskie stosunki, które nas łączą i przyczyniła się wydatnie do dalszego wszechstronnego rozwoju współpracy dla dobra naszych krajów — w interesie całego obozu socjalistycznego.

W dniu Waszego święta życzymy wam i bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych nowych sukcesów w dziele budowy socjalizmu i umocnienia pokoju na świecie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ALEKSANDER ZAWADZKI
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
JÓZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Znowu niewypał przyczyną tragedii

ZIELONA GÓRA (PAP). Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowości Czerna w powiecie Lubsko. Trzej chłopcy w wieku 7—9 lat — bracia Ireneusz i Jan Padkowie oraz Roman Sajma spowodowali w czasie zabawy wybuch znalezionego niewypału pocisku artyleryjskiego. W wyniku eksplozji dziewięcioletni Ireneusz Padek poniósł śmierć na miejscu, a jego współtowarzysze odnieśli poważne obrażenia ciała. Obaj w stanie bardzo ciężkim przewiezieni zostali do szpitala powiatowego w Lubusku.

—■—

GAGARIN OPUŚCIŁ BUDAPESZT

BUDAPESZT (PAP). We wtorek pierwszy radziecki kosmonauta, Jurij Gagarin, odleciał samolotem wraz z żoną i córeczką z Budapesztu do Moskwy. Na budapeszteńskim lotnisku żegnało Gagarina ponad 20 tysięcy mieszkańców miasta. Podczas krótkiego wiecu, jaki odbył się na lotnisku, Gagarin podziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie i przekazał najlepsze życzenia dla narodu węgierskiego.

—■—

Adenauer w Berlinie zach.

Kanclerza witało aż 100... osób

> **... Rzeczywistym celem wizyty jest udzielenie poparcia i dodanie otuchy kołom militarystycznym i odwetowym, które upadły na duchu...**

BERLIN (PAP). We wtorek w południe przybył samolotem do Berlina zachodniego kanclerz Adenauer. Na lotnisku Tempelhof kanclerza witali: burmistrz Berlina zachodniego, Willi Brandt i amerykański komendant Berlina, gen. Watson.

Za bramą wjazdową na lotnisku zebrało się około stu osób, które chciały zobaczyć przyjazd Adenauera.

* * *

BONN (PAP). Boński korespondent TASS, Borysow, donosi w związku z wizytą Adenauera w Berlinie zachodnim.

Wizyta Adenauera stanowi swego rodzaju punkt kulminacyjny pielgrzymek bońskich i zagranicznych działaczy politycznych i wojskowych do Berlina zachodniego, które w ostatnich dniach przybrały jawnie demonstracyjny i prowokacyjny charakter.

Kanclerz boński udaje się tam w okresie największego nasilenia kampanii przedwyborczej, chociaż Berlin zachodni nie ma nic wspólnego z wyborami do zachodnioniemieckiego Bundestagu.

■ Dokończenie na str. 2

Skandaliczna polityka USA w sprawie niemieckiej

Stany Zjednoczone pogwałciły zobowiązania wynikające z układu poczdamskiego

PARYŻ (PAP). Od 1945 roku Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie prowadzą niedorzeczną, a w istocie rzeczy skandaliczną politykę w kwestii niemieckiej — Pisze w „Tribune des Nations" znany działacz społeczny prof. Bernard Lavergne.

Amerykańskie koła rządzące oznajmiły, że Związek Radziecki to wróg, którego należy zniszczyć i pogwałciły (a wszystkie mocarstwa zachodnie poszły w ich ślady) zobowiązania, wynikające z układu poczdamskiego, podpisanego w 1945 roku.

Amerykanie przyrzekli solennie, że nie będą uzbrajać Niemiec, lecz wraz z innymi państwami zachodnimi odbudowują armię zachodnioniemiecką. Porozumienie w sprawie denazyfikacji Niemiec także nie zostało wykonane. Z woli kanclerza Adenauera Niemiecka Republika Federalna jest „zhitleryzowana" w 90 procentach — co oczywiście jest bardzo poważnym naruszeniem postanowień układu poczdamskiego.

Prof. Lavergne podkreśla, że układ poczdamski został także przez zachodnich sojuszników naruszony wskutek przeprowadzenia w Trizonii odrębnej reformy monetarnej, co było wstępem do podziału Niemiec na dwie części. Obecnie rządy mocarstw zachodnich biadają obłudnie nad tym, że Niemcy są podzielone, choć winę za ten podział ponoszą same.

Z ostatniej chwili

TUNIS. W Bizercie panuje spokój, ale nadal utrzymuje się napięcie. Mieszkańcy miasta, jak i oddziały tunezyjskie powstrzymują się od wszelkich manifestacji. Jednakże miasto znajduje się wciąż w stanie oblężenia. Rewizje, utrudnianie swobodnego poruszania się mieszkańców Meddiny, (dzielnica arabska) demonstracyjne zrywanie sztandarów tunezyjskich oraz inne akty przemocy stosowane są nadal przez żołnierzy francuskich.

Nawet delegat Iranu krytykuje Francję

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek, w godzinach wieczornych specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała debatę nad sprawą Bizerty. Jako pierwszy zabrał głos delegat radziecki Morozow.

Naród i rząd radziecki — podkreślił Morozow — zdecydowanie potępiają poczynania Francji w rejonie Bizerty jako akt agresji przeciwko Tunezji naruszający suwerenność i niezależność tego kraju i jako krok stwarzający zagrożenie dla pokoju w strefie Afryki Północnej i Morza Śródziemnego.

Delegat radziecki wskazał na konieczność całkowitego i natychmiastowego zrealizowania decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie przerwania ognia i wycofania francuskich sił zbrojnych na poprzednie pozycje.

Następnie przemawiali delegaci Iranu, Cejlonu, Ghany, Mali, Indii i Senegalu. Wszyscy oni podkreślili, że obecność wojsk francuskich na terytorim Tunezji wbrew woli rządu i narodu tego kraju stanowi naruszenie suwerenności Tunezji.

Delegat Ghany ostrzegł m. in., że dopóki w Tunezji pozostają wojska francuskie, istnieje niebezpieczeństwo agresji.

Nawet przedstawiciel Iranu jakkolwiek z zastrzeżeniami, to jednak zmuszony był przyznać, że jego delegacja **„nie znajduje żadnego usprawiedliwienia dla obecności obcych wojsk na terytorium Tunezji".**

Rozkaz ministra ON

17 lat temu 23. VIII. 1944 r. pierwsze formacje lotnictwa ruszyły do boju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego 23 bm. święta lotnictwa, minister obrony narodowej wydał rozkaz, w którym czytamy:

„17 lat temu, 23 sierpnia 1944 r nad Warką, pierwsze formacje ludowego lotnictwa polskiego, utworzone przy bratniej radzieckiej pomocy, ruszyły do walki z hitlerowskim najeźdźcą i rozpoczęły swój chlubny szlak bojowy, **pomnażając sławę polskich skrzydeł, walczących z nienawistnym wrogiem na wszystkich frontach II wojny światowej.**

Dziś wojska lotnicze i OPOL OK, stale rozwijają swą siłę i umacniają braterskie więzi łączące je z lotnictwem państw socjalistycznych, a przede wszystkim z radzieckim lotnictwem, które dało światu sławnych zdobywców Kosmosu — majora Gagarina i majora Titowa. **Siłę naszego lotnictwa jak i całego wojska polskiego, pomnaża potęga obronna Układu Warszawskiego, zdolna w każdej chwili dać skuteczny odpór agresywnym knowaniom militarystów bońskich i ich protektorów z NATO, którzy występując przeciwko podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami zagrażają bezpieczeństwu Polski i pokojowi świata.**

Żołnierze wojsk lotniczych i obrony przeciwlotniczej obszaru kraju!

W dniu święta lotnictwa, pozdrawiam was i życzę nowych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej wojsk lotniczych i OPOL OK — wiernej straży polskiego nieba.

Pozdrawiam lotników lotnictwa sportowego, pracowników polskiego przemysłu lotniczego i życzę im dalszych sukcesów w pomnażaniu tego dorobku lotniczego, jakim szczycimy się w 17-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W kampanii wyborczej do Bundestagu bierze również udział „Niemiecka Unia Pokoju". Jej hasła wyborcze to żądanie neutralności oraz utworzenie z Niemieckiej Republiki Federalnej strefy bezatomowej. Trzeźwi obywatele Niemieckiej Republiki Federalnej widzą w militarystycznych posunięciach rządu Bonn groźne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego.

Na zdjęciu: plakaty przedwyborczej „Niemieckiej Unii Pokojowej" na ulicach Düsseldorfu wzbudzają duże zainteresowanie wśród przechodniów.

Foto — CAF

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 23 bm.

Zachmurzenie zmienne i przelotne deszcze, okresami rozpogodzenie. Temperatura od 12 st. rano do 18 st. w ciągu dnia.

Wiatry umiarkowane północno - zachodnie.

Echa świata

■ **KAIR. Według doniesień z Addis Abeby, w wyniku gwałtownych opadów deszczu w wielu prowincjach Etiopii wylały rzeki. Powódź wyrządziła poważne szkody w zasiewach i w hodowli.**

* * *

■ **PHENIAN. Według doniesień z Seulu, ilość pieniędzy znajdujących się w obiegu w Korei Południowej wzrosła do 150 miliardów hwanów. Od 15 maja br., to jest od momentu opanowania władzy przez juntę wojskową, ilość pieniędzy znajdujących się w obiegu wzrosła o 26,9 proc. Gwałtowna inflacja prowadzi do szybkiego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.**

* * *

■ **LONDYN. Delegacja brytyjskiej rady obrońców pokoju złożyła w poniedziałek wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych i zażądała, by rząd W. Brytanii potępił akcję wojskową prowadzoną przez Portugalię w Angoli.**

* * *

■ **RZYM. W Rzymie rozpoczęła się konferencja w sprawie nowych źródeł energii zorganizowana przez ONZ. Bierze w niej udział ponad 500 ekspertów z 71 krajów.**

* * *

BONN. Wczoraj w południe rozpoczęło się posiedzenie zachodnioniemieckiego Bundestagu. Jest to ostatnie posiedzenie parlamentu zachodnioniemieckiego przed zbliżającymi się wyborami powszechnymi.

—■—

DRAKOŃSKIE REDUKCJE PRACOWNIKÓW SAS

SZTOKHOLM (PAP). Nowy naczelny dyrektor towarzystwa lotniczego SAS, inż. C. Nicolin poinformował prasę, że w ramach akcji oszczędnościowej dyrekcja towarzystwa postanowiła zwolnić z pracy 1250 pracowników obsługi naziemnej. Nicolin dodał, że przewidziany tegoroczny deficyt towarzystwa wyniesie 100 milionów koron, czyli 20 milionów dolarów.

■ **WASZYNGTON. Stany Zjednoczone odmówiły podpisania porozumienia z ZSRR w sprawie komunikacji lotniczej między Moskwą a Nowym Jorkiem**

Adenauer w Berlinie zach.

■ Dokończenie ze str. 1

gu z tego prostego powodu, że nie stanowi on terytorium NRF. Rzeczywistym celem wizyty Adenauera jest udzielenie poparcia i dodanie otuchy kołom militarystycznym i odwetowym, które podupadły na duchu po posunięciach rządu NRD, mających na celu położenie kresu działalności sabotażowej i dywersyjnej, prowadzonej z terenu Berlina zachodniego.

Wizyta zachodnioniemieckiego kanclerza odbywa się na tle prowokacyjnych demonstracji wojskowych. Jak informuje agencja DPA, wczoraj od rana po ulicach Berlina zachodniego defilują brytyjskie czołgi, a na Morzu Północnym odbywają się manewry marynarki zachodnioniemieckiej, w których uczestniczy około stu okrętów wojennych i samolotów. Wojska amerykańskie rozpoczęły w NRF wielkie ćwiczenia w zakresie desantu lotniczego. Równocześnie zwiększona została liczebność amerykańskiego garnizonu wojskowego w Berlinie zachodnim. Podano również do wiadomości, że w przyszłym miesiącu odbędą się wielkie manewry NATO.

Wizyta Adenauera w Berlinie zachodnim zmierza do tego, żeby jeszcze bardziej zaostrzyć sytuację i stworzyć przeszkody na drodze do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

23 sierpnia - święto narodowe Rumunii

17 LAT SUKCESÓW

DZIŚ NARÓD RUMUŃSKI OBCHODZI SWE ŚWIĘTO NARODOWE — 17 ROCZNICĘ POWSTANIA LUDOWEGO — DZIEŃ WYZWOLENIA.

LOSY RUMUNII — NAM, POLAKOM — BYŁY ZAWSZE BLISKIE. ZE ZROZUMIENIEM TEŻ — I PODZIWEM ZARAZEM — SPOGLĄDAMY NA DROGĘ PRZEBYTĄ PRZEZ NARÓD RUMUŃSKI. DO BUDOWY NOWEGO ŻYCIA PRZYSTĘPOWALIŚMY PRAWIE JEDNOCZEŚNIE, ALE START, MIMO OGROMNYCH ZNISZCZEŃ WOJENNYCH W NASZYM KRAJU, NIE BYŁ RÓWNY.

Władza ludowa musiała wydobyć kraj z ogromnego zacofania, musiała budować od podstaw prawie nie istniejący tam przemysł, musiała wykorzenić analfabetyzm, który ogarniał prawie połowę ludności.

Minęło 17 lat i wielki dystans, jaki dzielił Rumunię nawet od średnio uprzemysłowionych krajów Europy — przestał istnieć. Ba, w wielu dziedzinach **Rumunia zdystansowała już niejedno państwo o starym, silnym przemyśle, o dawnych tradycjach naukowych.** Wystarczy choćby przytoczyć osiągnięcia rumuńskich budowniczych maszyn wiertniczych, sięgających po naftę na głębokość 6 km, sukcesy chemików (rośnie nowa potęga chemiczna w skali światowej!), dorobek gerontologów (o preparaty H-3 dobijają się nawet Amerykanie), czy poważne osiągnięcia fizyków atomowych (Rumunia zbudowała reaktor atomowy wcześniej niż NRD i Polska).

potentaci naftowi przyrównywali Rumunię do **„Belgii wschodu".** Nie wystarczało jednak zbudować w Bukareszcie alei wzorowanych na paryskich bulwarach, czy domowi towarowemu nadać miano „La Fayette". Za mianem „Belgii wschodu" nawet tyle się nie kryło: w 1938 r. dochód narodowy Rumunii był 13-krotnie niższy, niż Belgii.

W dorobku minionych lat jest i 200 nowych fabryk i działów produkcyjnych, i przebudzenie dawniejszych „zapadłych kątów" Mołdawii, Dobrudży, Oltenii, czy Mures; są nowe dla Rumunii dziedziny przemysłu: traktorowego, maszynowego, samochodowego, mas plastycznych, i 50 tysięcy wyszkolonych inżynierów; jest przekroczenie przedwojennych zbiorów pszenicy oraz kukurydzy o 1.700.000 ton, i wzrost w ciągu 10 lat realnych płac o prawie 85 proc.

Przykładem gruntownej zmiany oblicza gospodarczego Rumunii posłużyć może również **wykaz towarów, które widnieją w polsko-rumuńskich umowach handlowych.** Obok importowanych z Rumunii produktów naftowych (drugi nasz dostawca po ZSRR), czy eksportowanych wyrobów hutniczych i koksu — z roku na rok coraz poważniejsze miejsce zajmują maszyny. W okresie do 1965 r. przy dwukrotnym zwiększeniu wzajemnej wymiany — 50 proc. obrotów z obu stron przypadnie na urządzenia przemysłowe. Z Rumunii sprowadzać będziemy m. in. urządzenia wiertnicze, lokomotywy diesel - elektryczne; w zamian dostarczymy silniki okrętowe, wyposażenie statków, obrabiarki, maszyny budowlane.

K. Zarewicz

21 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie otwarta została wystawa, ilustrująca rozwój i upowszechnienie kultury w Rumuńskiej Republice Ludowej

„Górne warstwy" mieszkańców **Bukaresztu** nazywały przed wojną swe miasto **„małym Paryżem"**, a

Przed Międzynarodowym Festiwalem Piosenki

KTO JEST KTO?

Wczoraj prezentowaliśmy dwie przedstawicielki kontynentu amerykańskiego — dziś przedstawiamy dla odmiany dwie Skandynawki. Oto:

RITVA MUSTONEN. Jest jedną z najmłodszych piosenarek Finlandii. Ma lat zaledwie 21. Mimo młodego wieku ta pełna wdzięku Finka znana jest już jednak nie tylko w swojej ojczyźnie, ale również w innych krajach skandynawskich — i z występów estradowych, i z płyt, których wiele nagrała. Występowała już także w NRF. Natomiast do Polski przybywa po raz pierwszy.

BIRTHE WILKE jest Dunką. Początki jej kariery były bardzo urozmaicone. Jako dziecko zaczęła uczyć się gry na fortepianie, wydawało się, że będzie pianistką. Birthe marzyła jednak o czym innym, o tym, by zostać akrobatką. Ćwiczyła w ukryciu i doszła do takiej wprawy, że zaproponowano jej — 12-letniej dziewczynce — występy cyrkowe w całej Skandynawii. Ale koniec końców okazało się, że jechać jej nie wolno — za młoda. Po tym wielkim rozczarowaniu wróciła do swych studiów muzycznych rozpoczynając jednocześnie naukę śpiewu. Mając lat 15 wystąpiła po raz pierwszy w amatorskim konkursie, który wygrała. Ofiarowano jej kontrakt na dwa tygodnie. Potem kontrakt przedłużono. Pojechała do Sztokholmu, do Heidelbergu i Garnisch Partenkirchen, gdzie zaproponowano jej tournée po Stanach Zjednoczonych. Propozycję tę odrzuciła, tournée miało bowiem trwać trzy lata. Wróciła do Kopenhagi i zaczęła śpiewać w Tivoli. Następne lata to: szereg nagrań na płytach, drugie miejsce w wielkim turnieju jazzowym w Berlinie, współpraca z radiem duńskim, z filmem i telewizją, dwukrotnie tytuł „Gwiazdy roku", w ub. roku — pobyt w USA i po powrocie rola w nowym filmie, z którego pochodzi jej najnowsza płyta pt. „Pilot odrzutowca".

(i)

Zamiast recenzji

Małcużyński

Kontakt publiczności z artystą następuje już więc nie tylko za pośrednictwem samej muzyki.

W tak określonej emocjonalnie atmosferze nie zdają się na nic próby racjonalnego podejścia do jego sztuki. Czy warto zresztą roztrząsać niedoskonałość techniki palcowej i precyzji? Czy walor „aksamitnego dźwięku" istnieje jako zjawisko obiektywne? Czy wreszcie kwestia stylu, a nawet granice smaku są tu warte roztrząsania?! Małcużyński rozmyślać nie pozwala. Porywa od pierwszego dźwięku beethovenowskich wariacji, zmusza do oddychania we wspólnym rytmie. Sugestywna ekspresja tematu przechodząca poprzez zróżnicowane wyrazowo poszczególne wariacje, prowadzi nas w przekonaniu mądrej jedności dzieła z wykonaniem. Ten sam ładunek ekspresji wzbogacony męskim, dojrzałym liryzmem znajdujemy w Chopina Fantazji f-moll, pięknie objaśnionej wykonaniem, jak rzadko. Inny znów gatunek liryzmu z dozą romantycznego sentymentu wykazuje pianista w chopenowskich walcach nad którymi zawiesza nastrój egzotycznego już dla nas salonu.

Ale był jeszcze Małcużyński inny, ten który najwięcej imponuje: twórca wspaniałej, bogatej konstrukcji Sonaty h-moll Liszta, rozłożonej na szereg planów dynamicznych i brzemieniowych, osnutych myślą jak siatką w jednolitą całość. Wspaniałym wreszcie eposem heroicznym było postumentowe porywające Scherzo cis-moll Chopina. Wszystkich za sobą porwał.

Z czym się jednak właściwie solidaryzujemy, co wzbudza nasz zachwyt: czy bezpośredniość, prostota i szczerość emocjonalnej wypowiedzi, czy może jej siła, albo wspaniała logika tworzenia konstrukcji lub może muzykalność — owa istynktowna mądrość artysty.

Na pewno to wszystko i jeszcze niebo więcej: niepowtarzalna wielka indywidualność.

Janusz Krassowski

W WIELKICH wykonawców słuchamy przeważnie dla nich samych. Nie tyle wówczas chodzi o samo dzieło (smutne to jednak), najczęściej znane, a czasem bliskie i drogie, ile o gest podawania, oświetlający utwór za każdym razem na nowo. W geście tym wyraża się bowiem to, co w ostatecznym rozrachunku jest celem naszych spotkań ze sztuką: niepowtarzalny urok człowieka, osobowości. Zachwycamy się sztuką, muzyką. Ale przecież zachwyt odbiorcy to nic innego, jak wyrażanie swej najgłębszej solidarności z artystą: z twórcą, a także z tworzącym utwór muzyczny w procesie wykonania na nowo — wykonawcą.

Małcużyńskiego słuchamy właśnie dla niego samego, z czego artysta doskonale zdaje sobie sprawę (zasadnicze punkty programu są te same, co niespełna rok temu), ale słuchamy go inaczej niż innych, choćby najwybitniejszych pianistów. Widzimy bowiem w nim nie tylko „bezosobowego" niejako artystę, ale znaną nam już i bliską naszej wyobraźni postać muzyka i człowieka o sympatycznej sylwetce, owianą nimbem wielkości, artysty — Polaka.

SPOTKANIE z prezesem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku

W dniu wczorajszym w siedzibie „Dziennika Bałtyckiego" odbyło się spotkanie kolegium redakcji z prezesem Sądu Wojewódzkiego mgr Zygmuntem Ulmanem.

W toku dyskusji ustalono formy żywszych kontaktów prasy i sądu celem pełniejszego i bardziej systematycznego informowania opinii publicznej o pracy organu wymiaru sprawiedliwości.

Jak wynika z relacji prezesa Z. Ulmana — Sąd Wojewódzki, przygotowuje, aktualnie, ciekawe analizy orzecznictwa karnego w naszym województwie oraz źródła przyczyn strat w mieniu społecznym. Prezes Sądu Wojewódzkiego zapewnił naszą redakcję, że udostępni do publikacji obie wspomniane analizy.

Poza sprawami metorycznymi, przedyskutowano również zaistniały incydent, na marginesie felietonu redaktora dr Władysława Mergla pt. „Informacja", zamieszczonego w dniu 13.VIII. br. oraz odpowiedzi na ten felieton prezesa Z. Ulmana, opublikowanej następnego dnia. Wspomniana odpowiedź nosiła charakter wyjaśnienia ze strony Sądu Wojewódzkiego, skierowanego do wewnętrznej wiadomości naszej redakcji. Zamieszczenie tej korespondencji na łamach „Dziennika Bałtyckiego" zaistniało wyłącznie z winy naszej redakcji. Prezes Z. Ulman zaznaczył, że nie miał intencji imputowania red. Wł. Merglowi niesumienności dziennikarskiej, a jeśli taki wniosek mógł się nasunąć czytelnikowi, to wina leży wyłącznie w niezręcznym zredagowaniu pisma.

Spotkanie, które cechowała rzeczowa dyskusja oceniono zostało jako potrzebne i pożyteczne.

Red.

WSPOMNIENIA Z NAD BIAŁO-CZERWONEJ SZACHOWNICY

LOTNICZA CHOROBA

Dotknięci chorobą lotniczą... Tak by można określić stan zdrowia moich rozmówców. Chociaż choroba to szczególnego rodzaju — wcale nie groźna dla życia i otoczenia. Tylko po prostu „kiedy się nie lata, to człowiek się kiepsko czuje".

PUNKTEM wyjściowym rozmowy była... **kawaleria.** Że tak jak ten romantyczny, a przebrzmiały już rodzaj broni był tradycyjnym „żywiołem" Polaków, tak w wieku XX umiłowanym żywiołem wielu naszych chłopców, stało się powietrze. Że **gdziekolwiek walczono na frontach II wojny światowej, tam nie zabrakło polskich skrzydeł.** Że zmagały się one z nieprzyjacielem na wschodzie i zachodzie, na frontach południa i nad zimnym północnym Atlantykiem. Że wszędzie tam, gdzie pokazali się **polscy piloci,** ceniono ich za wysoki kunszt, odwagę graniczącą z brawurą. Znany i teraz światu jest oglądany na defiladach powietrznych **„romb" z polskich samolotów,** czy słynna reprezentacyjna akrobatyczna **„dziewiątka" wojsk lotniczych.**

Moi rozmówcy, to:

Ppłk. - pilot **Jan Buczma,** absolwent szkoły obserwatorów lotniczych z Dęblina w r. 1926. W r. 1938 zostaje dowódcą eskadry „Karasi", na nich też walczy w kampanii wrześniowej (w pierwszym nalocie bombowym na niemiecką dywizję zmotoryzowaną z dziewięciu maszyn eskadra straciła 4 samoloty — w tak ciężkich warunkach walczyło wówczas polskie lotnictwo). Dalsze jego losy prowadziły przez Francję do Anglii, gdzie został dowódcą eskadry Welingtonów w 304 dywizjonie bombardowania nocnego (w r. 1942 w ciągu jednego miesiąca eskadra traci podczas lotów na Niemcy sześć 6-osobowych załóg — połowę stanu). Potem płk. Buczma zostaje dowódcą jednostek polskich w lotnictwie obrony wybrzeża. Do zadań tego lotnictwa należało zwalczanie okrętów podwodnych oraz ochrona transportów morskich płynących z Ameryki; sektory patrolowania obejmowały północny Atlantyk oraz Zatokę Biskajską po wybrzeża Hiszpanii.

— Wellingtony, to bardzo dobre maszyny — mimo, iż prototyp ich wystawiony został w salonie lotniczym w Paryżu już w r. 1925. Lataliśmy bez radarów, w nocy, na wysokości 7 tys. m. W tych warunkach odnaleźć cel i trafić po wykonaniu zadania na własne lotnisko, położone gdzieś w angielskiej Pipidówce, — to wcale nie było łatwe... Bitwę o Anglię wygrało właściwie lotnictwo bombowe...

Komandor - pilot **Aleksander Majewski** — do szkoły pilotażu w Bydgoszczy wstąpił 1 stycznia 1924 r. Latał do r. 1960, kiedy to po 36 latach spędzonych za sterem samolotu odszedł z wojska na emeryturę. Dziś jest naczelnikiem portu lotniczego we Wrzeszczu i prezesem niedawno powstałego przy Aeroklubie Gdańskim, a przejawiającego bardzo interesującą działalność **kola seniorów lotnictwa.**

7 tys. godzin w powietrzu, z tego 1300 w kampanii wrześniowej i na zachodzie (był m. in. instruktorem pilotażu we Francji i Anglii). Po wojnie jako jeden z pierwszych pilotów polskich wraca do kraju i zostaje zastępcą komendanta szkoły lotniczej w Dęblinie. Potem jest jednym z organizatorów i pierwszych dowódców lotnictwa morskiego („W Anglii latałem bardzo dużo nad morzami — w ich pogodę, przy ich warunkach atmosferycznych. Stąd dość duże doświadczenie w tej dziedzinie).

W Polsce przed wojną oblatał wszystkie ówczesne typy samolotów, za wyjątkiem Łosia, we Francji 5 typów, w Anglii — 37 („To wcale niewiele, taki Długoszewski to „zaliczył" w Anglii ponad 100 typów"). Miał tu zresztą uprawnienia pilotowania wszystkich angielskich i amerykańskich samolotów 1 i 2-silnikowych. Bardzo chwali sobie angielskie myśliwce Spitfire.

— To one właściwie wygrały bitwę o Anglię...

OI rozmówcy, jak to zwykle ludzie bywali, są wybornymi gawędziarzami. Wspomnienia sypią się też jak z rękawa. Było ich tyle, że niesposób wszystkich przytoczyć. Wybrałem więc z nich dwa — właśnie o ludziach dotkniętych lotniczą chorobą.

Opowiada kmdr Majewski:

— W sierpniu 1938 r. leciałem samolotem PWS-18 z Warszawy do Brześcia. Była to sobota. Zostawiłem samolot na lotnisku i udałem się do miasta. Po południu, gdy siedziałam na tarasie kawiarni, uwagę moją przykuł lecący na pułapie tysiąca metrów jakiś PWS-18. Lubię obserwować samoloty w powietrzu — ten jednak leciał jakoś dziwnie. Następnego dnia zapomniałem o całej historii, wsiadłem do maszyny i poleciałem do Warszawy. Po wylądowaniu mechanik zwrócił mi uwagę, że linki przy skrzydłach są mocno obluzowane. Okazało się, że w Brześciu kapral-mechanik (nazwiska jego, niestety, nie pamiętam), wykorzystując moją nieobecność, siadł do maszyny i pierwszy raz w życiu wystartował. Lądując za wysoko wyrównał i maszyna „klapnęła". W konsekwencji kapral otrzymał najwyższą karę dyscyplinarną (21 dni aresztu), a ponadto, na mój wniosek, a za akceptacją dowódcy lotnictwa — skierowanie do szkoły pilotażu. Podobno był z niego potem świetny pilot...

Historia ppor. Krawczyka — wspaniałego człowieka (znanego obu moim rozmówcom):

W r. 1936 przyszedł do 5 pułku lotniczego w Lidzie młody oficer techniczny, ppor. Krawczyk. Był dobrym mechanikiem, ale prawdziwą ambicją jego było... latać. Za cichą zgodą dowódcy pułku był więc Krawczyk sadzany za ster w tylnej kabinie samolotu. Wkrótce zdobył w aeroklubie wileńskim licencję pilota sportowego. Maszyn bojowych pilotować jednak nie mógł... Dopiął tego dopiero w Anglii, gdzie przeszedł kurs pilotażu na samolotach bojowych i latał w dywizjonie bombowym. Podczas jednego z lotów na Niemcy Wellington jego został poważnie uszkodzony. Krawczyk, jako dowódca statku, rozkazał załodze skakać. Było to nad Holandią. Nagle okazało się, że strzelec ogonowy... zapomniał zabrać spadochronu. Ppor. Krawczyk oddał strzelcowi swój spadochron, sam zaś... wylądował nocą, na ciężko uszkodzonej maszynie, na terytorium zajętym przez Niemców. Ustalił przy okazji absolutny rekord szybkości powrotu (przez Francję, Hiszpanię i Portugalię) do Anglii: 28 dni. Wkrótce, w różnych odstępach czasu, zjawiła się tu cała załoga Wellingtona. Nasz rekordzista został potem przydzielony do lotnictwa obrony wybrzeża. Nad Niemcy już nie latał, aby w wypadku dostania się do niewoli nie można było od niego wymusić ujawnienia trasy wędrówki do Anglii. Z jednego z lotów nad Atlantyk załoga ppor. Krawczyka nie wróciła...

Andrzej Kiszkis

700 tys. km w Kosmosie

■ Dokończenie ze str. 1

ciemno - granatowy, podczas gdy Zatoka Meksykańska i Morze Karaibskie — są seledynowe.

W pewnym momencie w mrokach nocy ujrzałem jak by złocisty pył rozsiany na pewnym obszarze: po sprawdzeniu na mapach okazało się, że „Wostok - 2" przelatuje nad Rio de Janeiro — jednym z największych miast Ameryki Południowej.

Według rozkładu lotu zbliżał się czas odpoczynku: Trzeba było zasnąć. Aby nie oderwać się od fotela — pisze Titow — zapiąłem pasy ochronne i zmusiłem się do snu. Nas — kosmonautów — lekarze wytrenowali w ten sposób, że potrafimy zasypiać gdy trzeba i budzić się w odpowiednim momencie. Zresztą sen w Kosmosie jest bardzo przyjemny. Ręce i nogi nie ciążą, człowiek się czuje w stanie nieważkości jak gdyby unosił się na fali morskiej. Po odpowiedniej porcji snu czułem się świeżo, byłem wypoczęty.

Sprawdziłem natychmiast po przebudzeniu czy aparatura statku działa prawidłowo. Wszystko było w porządku i funkcjonowało z dokładnością zegarka. Tak samo z dokładnością zegarka „Wostok - 2" dokonywał okrążeń wokół Ziemi: każde okrążenie trwało ściśle 89 minut, to jest tyle, ile obliczono przed startem i zakomunikowano mi na początku lotu.

Skład i druk: GDAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku
Zam. 1651 — G-10

Sieci zapełniają się w ciągu kilku minut

O naszych połowach kutrowych **na Morzu Północnym**

Żniwa śledziowe na Morzu Północnym w całej pełni. Jednostki rybackie ze wszystkich baz naszego Wybrzeża gremialnie poławiają w tamtym rejonie, nic zatem dziwnego, że główne zainteresowania kierownictw poszczególnych przedsiębiorstw skierowane są na flotylle rybackie poławiające na Morzu Północnym.

Ostatnio z morza dochodzą wieści na temat naszych sukcesów w połowach tuką pelagiczną. Jak ta sprawa wygląda w „Arce"?

Obecnie już **wszystkie jednostki „Arki"** poławiają przy pomocy tuki pelagicznej. Rybaków zdopingowały ostatnie osiągnięcia, a warto dodać, że **jeszcze na wiosnę br. było w tej sprawie wiele konserwatyzmu i oporów. Niektóre załogi uważały, iż lepszy jest znany, stary system połowów trałowych.**

Wyniki kutrów „Arki" w czerwcu były wprost **„szokujące".** Szyprowie **Lewiński — Jakubowski, Folwarski — Przybylski oraz Wolanowski — Feliks Hohn prowadzili połowy tuką z jak najlepszym rezultatem. W ubiegłym miesiącu dwójka szyprów Kapłan — Tocke złowiła w ciągu jednego dnia 460 beczek śledzi, a więc ok. 20 ton na jednostkę!**

ECHOSONDY MUSZĄ BYĆ LEPSZE

W tej chwili najwięcej kłopotów ma „Arka" ze **sprzętem,** gdyż kutry arkowskie nie dysponują odpowiednią ilością **dobrych** echosond. Tych urządzeń jest aż 6 typów, przyczem echosondy produkcji krajowej **nie zawsze są najlepsze,** tymczasem przy połowach tuką konieczne jest wykrywanie ławic i ustalanie gęstości. Zdarza się nieraz, że **sieć zapełnia się dosłownie w ciągu kilku minut,** a rybacy o tym nie wiedzą. **Bez wysoko sprawnych echosond nie ma mowy o dalszym postępie.** Kutrom potrzebne są również **batymetry** do ustalania głębokości zanurzenia tuki. Trzeba również koniecznie **kontrolować przebieg połowów tuką pelagiczną przy pomocy trzeciej jednostki.** Namierzanie takie z powodzeniem może być realizowane przez jednostkę badawczą MIR **„Siedlecki II",** która zazwyczaj przebywa na łowiskach Morza Północnego. Jednocześnie statki rybackie powinny posiadać aparat **DECCA.**

ŁOWIĆ PRZEZ CAŁY ROK

Kierownictwo „Arki" widzi przed sobą podstawowe zadanie: **połowy tukowe należy i można prowadzić przez cały rok. Dlatego już najbliższej jesieni „Arka" wyśle 10 par kutrów na Rynnę Norweską.**

Trzeba też domagać się od MORS dostarczenia **odpowiedniej** aparatury lub importowania niezbędnych przyrządów, jednocześnie trzeba w dalszym ciągu **popularyzować połowy tuką pelagiczną.** Korzyści z tuki są bardzo widoczne. Poławia się pięknego śledzia, a zatem **załoga stosunkowo mniej pracuje przy sortowaniu i więcej zarabia.** „Arka" zamierza podnieść gotowość techniczną swej floty **do 80 proc.,** przez co uzyska **wiele dodatkowych dni połowów** w ciągu całego roku.

Zanosi się na to, że kutry „Arki" będą remontowane **wyłącznie przez Gdyńską Stocznię Remontową,** a zatem przez zakład, który je buduje. Przy zrozumieniu ze strony pracowników PRS skróci się bardzo wyraźnie czas ustalania uszkodzeń i potrzeb remontowych kutrów.

„Arka" zamierza starać się o zwiększenie dostaw materiałów sieciarskich, a **jednocześnie robić wszystko, aby rybacy oszczędzali sieci z tworzyw sztucznych.**

SERWIS TRZEBA USPRAWNIĆ

Statki - bazy działają coraz sprawniej, lepsza jest też atmosfera współpracy między załogą bazy a kutrami. Dotyczy to głównie statku **„Pułaski",** który obsługuje kutry bardzo sprawnie. **Sześć godzin postoju przy burcie bazy to bardzo niewiele, załoga kutra nie ma nawet czasu na pójście do kina.** Nieco gorzej jest ze statkiem **„Kaszuby",** ale i tu zapewne sytuacja ulegnie szybkiej poprawie.

Warto usprawnić na statkach - bazach **serwis rybacki. Serwis nie tylko powinien być ewidencją, ale wykazywać inicjatywę i aktywność,** zaś pracownik MIR mógłby z powodzeniem podawać aktualne prognozy. Wiąże się to z potrzebą dokonywania zwiadów na łowiskach, które ostatnio zostały opuszczone.

Możemy być zadowoleni z postawy załóg rybackich w portach zagranicznych. Rybacy „Arki" zachowują się **nienagannie,** a w niektórych miejscowościach angielskich zdobyli sobie sympatię i uznanie mieszkańców.

St. Stefański

Nowy numer „Budownictwa Okrętowego"

„Problem do rozpoznania" — to tytuł interesującego artykułu wstępnego do lipcowego numeru czasopisma „Budownictwo Okrętowe".

Skrócone opracowanie artykułu D. I. MOORA i V. F. SMALLA na temat „Efektywnej mocy napędu statków jednośrubowych" podaje mgr inż. K. KUPRAS w dziale „Projektowanie i konstrukcja". Dział „Produkcja Stoczniowa" przynosi artykuł mgr inż. B. CAPIKA na aktualny temat: „Produkcja silników okrętowych Burmeister & Wain w Stoczni Gdańskiej" z podaniem ogólnej charakterystyki tych silników. W dziale „Maszyny i wyposażenie" mgr inż. W. MOROZ przedstawia „Rozwój okrętowych silników spalinowych dużych mocy", porównując aktualnie budowane silniki firm Doxford, Fiat, Götawerken, MAN, Sulzer, Burmeister & Wain, Stork-Werkspoor. W tym samym dziale mgr inż. B. PASTWA omawia budowę, instalację i eksploatację okrętowych kotłów pomocniczych typu VX.

Bardzo ważny temat porusza i analizuje mgr inż. M. PRUBA w dziale „Eksploatacja i remonty", a mianowicie „Paliwa ciężkie — ich wpływ na zużycie części silnika i środki przeciwdziałania". Następną interesującą pozycję tego działu stanowi artykuł doc. dr inż. J. DOERFFERA o remoncie awaryjnym statku m/s „Prosna", wykonanym przez Szczecińską Stocznię Remontową. O „Przekładniach okrętowych napędu śruby" (klasyfikacja przekładni) pisze mgr inż. S. MANITIUS.

Ponadto numer zawiera kronikę aktualnych wiadomości z budownictwa okrętowego (po polsku i po angielsku), recenzje nowych książek: „Teorii okrętu" doc. mgr inż. J. STALIŃSKIEGO oraz „Atlantic Ocean Fisheries" (wyd. brytyjskie, praca zbiorowa), wreszcie przegląd wydawnictw polskich: „Technika i Gospodarka Morska", „PRZEGLĄD MORSKI" i „Głos Stoczniowca".

(b)

Czechosłowacja zbuduje 30 statków dla Związku Radzieckiego

Czechosłowacka centrala handlu zagranicznego „Technoexport" podpisała z radziecką centralą handlową „Sudoimport" umowę na dostawę dla ZSRR 13 jednostek do przewozu ładunków suchych o nośności po 2000 ton, z których pierwszy ma być oddany do eksploatacji jeszcze jesienią roku bieżącego. Jednostki te zbudować ma dunajska stocznia Gabor Steiner w Komarnie. Statki poruszane będą dwoma silnikami Skoda - Diesel o mocy po 525 KM i osiągną szybkość 10,6 węzła. Do roku 1965 CSRS zbudować ma dla Związku Radzieckiego łącznie 50 jednostek tego typu.

Hamburski rekord przy rozładunku m/s „Escape"

Prasa hamburska donosi o rekordzie przeładunkowym doków hamburskich, którzy w ciągu dwóch zmian potrafili odlichtować z norweskiego rudowęglowca m/s „ESCAPE" (19 746 BRT) 8000 ton rudy chilijskiej. Motorowiec wiózł ładunek 30 000 t rudy dla Czechosłowacji, przy czym część ładunku odlichtowano w Hamburgu na barki, część zaś „Escape" wyładował w Gdańsku, gdzie był równocześnie największym statkiem w historii portu.

Jak się okazuje, hamburskie rekordy niewiele różnią się od rekordów gdańskich, gdyż w porcie gdańskim w ciągu jednego dnia przeładowywano ze statku po 7 do 7,5 tys. t rudy, uzyskując znaczne przyśpieszenie przeładunku w stosunku do planu.

(ZAP)

Największa pogłębiarka świata

Dyrekcja Kanału Sueskiego zamówiła w angielskiej stoczni Simons-Lobnitz w Renfrew by Clyde pogłębiarkę czerpakową za 900 000 funtów szterlingów. Pogłębiarka ma posiadać długość 100 m, szerokość 15 m, przy sile pomp 5000 KM. Będzie to największa pogłębiarka świata.

SETNY REJS „TCZEWA"

Setny rejs odbył w drodze z portów szwedzkich do Gdańska statek Polskiej Żeglugi Morskiej s-s „TCZEW". Jednostka ta zbudowana została przez stoczniowców szczecińskich w serii pierwszych statków typu B-32. W ciągu stu rejsów statek ten przewiózł blisko 300 tys. ton różnych ładunków, głównie rudy i węgla. Statek „Tczew" zapisał się trwale w historii szczecińskiego armatora, otwierając przed trzema laty rejs do portów AFRYKI ZACHODNIEJ.

CAF fot. Wdowiński

Konstruktorzy z CBKO Nr 1 opracowali już **projekt koncepcyjny polskiego statku pasażerskiego**

SPRAWA budowy polskiego statku pasażerskiego nie traci na aktualności — i to nie tylko w aspekcie następcy dla naszego jedynaka — **„Batorego".**

Jak w swoim czasie informowaliśmy, **Stocznia Gdańska** wyraziła chęć budowy statków pasażerskich, obojętnie — dla krajowych czy dla zagranicznych armatorów. Ostatnio przybył tej sprawie nowy, bardzo optymistyczny aspekt: konstruktorzy z CBKO nr 1 opracowali **polski projekt koncepcyjny statku pasażerskiego.** Jest to tym samym drugi — po projekcie statku wczasowego **„Wielkopolska"** — opracowany w naszym kraju projekt oceanicznej jednostki pasażerskiej.

Głównym projektantem „polskiego pasażera" jest znany konstruktor okrętowy mgr inż. **Jerzy Pacześniak,** zaś projektantami wnętrz są inżynierowie architekci **Zdzisław Kostkiewicz i Jerzy Horowski.**

MA to być jednostka przeznaczona do utrzymywania **regularnej komunikacji między Europą a Ameryką Północną,** konkretnie zaś między portami polskimi a portami Kanady wzgl. Stanów Zjednoczonych.

Polski transatlantyk — według projektu — **liczyć ma aż 23 tysiące BRT,** pojemność jego będzie więc większa od „Batorego" o 9 tysięcy BRT. („Batory" liczy 14 300 BRT). Pozwoli to **lepiej rozwiązać wiele problemów, poprawić komfort życia pasażerów na statku oraz dać statkowi lepsze wyposażenie techniczne.**

Jednostka ma zabierać ok. 800 pasażerów, w tym 100 w klasie I i 700 w klasie turystycznej („Batory" zabiera 816 pasażerów, w tym 76 w klasie I i 740 w klasie turystycznej). Załoga liczyć ma 400 osób (na „Batorym" — 360 osób). Tak więc ta sama co na „Batorym" ilość pasażerów uzyska dla siebie **znacznie więcej miejsca,** co zapewni możliwość należytego przygotowywania pasażerom rozrywek i ich urozmaicania. Większa będzie również szybkość projektowanego statku, ma bowiem wynosić **aż 23 węzły przy mocy maszyn 24 000 KM. Będzie to więc statek bardzo szybki w porównaniu z innymi transatlantykami, a szczególnie z „Batorym",** statkiem raczej powolnym, pływa bowiem z szybkością ok. 17 węzłów przy mocy maszyn ok. 14 000 KM.

RZECZ jasna, że duża różnica w pojemności nowo projektowanego statku **zwiększa również wszystkie jego wymiary.** Jednostka będzie posiadała długość 192 metry zanurzenie 8 m, podczas gdy długość „Batorego" wynosi 160 m, zanurzenie zaś 7,5 m. Statek będzie mógł zabierać **ok. 2 tysiące ton drobnicy** w dwóch ładowniach — dziobowej i rufowej. Ładownia dziobowa będzie przeznaczona dla zwykłej drobnicy oraz **45 samochodów należących do pasażerów,** ładownia zaś rufowa dla ładunków **chłodzonych,** których sporo jest na tej linii. Załadunek towarów ułatwią dźwigi pokładowe, zaś załadunek samochodów przeprowadzany będzie przy pomocy windy - obrotnicy. Dla porównania dodajmy, że **„Batory" zabierać może około 1400 ton drobnicy,** nowy statek będzie więc pod tym względem bardziej opłacalny i przewozem towarów mógłby nadrabiać zmniejszenie wpływów wywołane okresowym spadkiem ilości pasażerów, co zdarza się zwykle przed i po sezonie letnim.

Pomieszczenia nowo projektowanego statku mają być **w pełni klimatyzowane,** tzn., że pasażer będzie mógł regulować w swej kabinie zarówno jej ocieplenie jak i chłodzenie czy wentylację. Pomyślano także o sztormach i kołysaniu statku. **Dla zmniejszenia przechyłów bocznych statek ma otrzymać stabilizatory typu Denny - Brown,** jakie posiada większość nowych jednostek pasażerskich.

ARCHITEKTURA statku **będzie bardzo nowoczesna** i rzecz jasna nie ma mowy o jednym czy dwóch (jak na „Batorym") wielkich kominach dla odprowadzania spalin. Dla tego celu służyć będzie **wystylizowany,** nie rzucający się w oczy komin o profilu opływowym, umieszczony w rufowej części statku. Podobnie jak na wielu innych statkach pasażerskich, jednostkę będzie można bez większych trudności zamienić w **statek jednoklasowy,** przez co uzyska się większą ilość pomieszczeń dla pasażerów przy zmniejszeniu komfortu podróży. Układ komunikacyjny wewnątrz statku — a więc korytarze, klatki schodowe i windy — będzie **asymetryczny,** co pozwoli na interesujące rozwiązanie wnętrz statku.

KOMFORT wyposażenia i przystosowania statku do wygody pasażerów będzie bardzo duży, zgodnie zresztą z panującą pod tym względem tendencją.

Pasażerowie I klasy będą mieli dla siebie **restaurację, salon, ogród - werandę, czytelnię, pokoje gier, bary, sklepy, salę gimnastyczną, pokład słoneczny z basenem pływackim oraz dostęp do krytej pływalni i łaźni fińskiej,** która będzie wspólna dla wszystkich pasażerów.

Pasażerowie klasy **turystycznej** będą korzystali z piętrowej jadalni, kino-teatru, salonu, kawiarni, klubów i pokojów do gier, **kawiarni młodzieżowej połączonej z klubem jazzowym,** czytelni, **galerii sztuki,** będą mogli ponadto korzystać z okrętowego **pokoju zabaw dla dzieci, gabinetu kosmetycznego i fryzjerskiego, krytego basenu kąpielowego, kącika fotograficznego itd.** Statek — rzecz jasna — będzie posiadał **własny szpital z dobrze wyposażonym gabinetem lekarskim, pocztę, radio, własną pralnię, drukarnię oraz zakład fotograficzny.**

ZAŁOGA statku uzyska wygodne pomieszczenia, przy czym oficerowie mieszkać będą w kabinach jednoosobowych, reszta zaś marynarzy w kabinach 2, 4 i 6 osobowych.

Konstruktorzy **nie przewidują importu silnika dla statku.** Napęd o mocy 24.000 KM zapewnić mają „polskiemu pasażerowi" **dwa silniki Sulzera, budowane w zakładach H. Cegielski w Poznaniu.**

A.M.

Zarys ekonomiki transportu morskiego

JAN T. HOŁOWIŃSKI, obecnie adiunkt sopockiej WSE, już w r. 1952 ogłosił (wraz z H. Grossem) podręcznik o czarterach, pt. „Czartery w polskim handlu morskim", a w r. 1955, już samodzielnie, książkę pt. „Przeładunek według czarteru i konosamentu". W roku następnym autor ten wydał w „Ossolineum" (wraz z Z. Brockim) broszurę pt. „Uwagi o słownictwie handlu morskiego", zaś w r. 1959 skrypt pt. „Ekonomika transportu". Obecnie „Wydawnictwo Morskie" wydało następną jego pracę: „Ekonomikę transportu morskiego w zarysie" (stron 136), pierwszą w literaturze polskiej książkę poświęconą temu tematowi.

Autor w pracy tej próbuje zdefiniować zakres i metody ekonomiki transportu morskiego oraz określić jej miejsce w systemie nauk ekonomicznych.

Definiuje najpierw transport morski i ekonomikę transportu morskiego oraz określa stosunek tej ekonomiki do nauki o przedsiębiorstwie żeglugowym i do polityki żeglugowej.

Z kolei J. T. Hołowiński omawia cechy szczególne transportu morskiego i transport morski w gospodarce światowej, przechodząc następnie do szczegółowych problemów określonych tytułem książki.

Omawia więc w zarysie popyt na transport morski i jego źródła, czynniki wpływające na zmiany tego popytu, elastyczność tego popytu, współzależność między nim a popytem na towary.

Następnie znajduje się m. in. omówienie kosztów w transporcie morskim, morskich rynków frachtowych, teorii cen, koniunktur, wskaźników frachtowych, statku optymalnego i statku najbardziej zyskownego, kryterium statku najkorzystniejszego dla gospodarki społecznej, przewozów morskich w bilansie płatniczym, żeglugi morskiej w dochodzie narodowym, wreszcie współzależności transportu morskiego z pozostałą gospodarką społeczną.

Książka przeznaczona jest dla studiujących i interesujących się problematyką gospodarczą transportu morskiego. (zb)

Z prac Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN

O gospodarczą aktywizację Wisły

Zagadnienie aktywizacji gospodarczej miast i osiedli położonych nad Wisłą, jak też i problem wykorzystania tej najdłuższej arterii wodnej w kraju, przedewszystkim dla przewozów towarowych, sprawa regulacji Wisły — są przedmiotem rozważań kompetentnych czynników różnych resortów.

Rozpoczęcie budowy szeregu dużych obiektów przemysłowych, świadczy o konkretnej realizacji zamierzeń we wspomnianym zakresie.

Ostatnio problematyką tą, zaczynają coraz częściej się interesować rady narodowe, jako gospodarze terenów nadwiślańskich. Powołana przed kilku miesiącami międzywojewódzka (Warszawa Bydgoszcz, Gdańsk) komisja zajmuje się badaniem możliwości najbardziej racjonalnego zagospodarowania doliny Dolnej Wisły.

Pełna, jak zwykle, inicjatywy Komisja Gospodarki Morskiej WRN w Gdańsku pod przewodnictwem prof. dr L. **HOFMANA** opracowała **własny program działania,** którego zrealizowanie na pewno dopomoże do zidentyfikowania zarówno potrzeb jak i możliwości regionu nadwiślańskiego.

Wysłana przed kilku tygodniami do 34 ważniejszych miast i osiedli, położonych wzdłuż osi całej Wisły, specjalna ankieta zawierała m. in. wiele bardzo istotnych pytań, w tym względzie.

Nadchodzące od prezydiów rad narodowych poszczególnych szczebli odpowiedzi informują szczegółowo o sytuacji na omawianym odcinku.

Z nadsyłanych materiałów można się zoirentować, **przy których radach narodowych istnieją komisje, wydziały lub referaty gospodarki wodnej,** zajmujące się m. in. wykorzystaniem swego (miasta, osiedla itd) położenia nad Wisłą.

W **dalszym ciągu** mowa jest **o tym, w jakim stopniu** zakłady przemysłowe i handlowe oraz instytucje wszelkiego rodzaju korzystają **z transportu śródlądowego,** a zakłady przemysłowe **z energii wodnej Wisły.** M. in. porusza się też takie problemy jak niszczące działanie rzeki, rybołówstwo, korzystanie z wody pitnej, odprowadzenie ścieków, wykorzystanie wikliny, piasku, żwiru rzecznego itp., prace regulacyjno - melioracyjne obecne i przyszłe. Podobnie omawia się też zagadnienie **żeglugi, turystyki i sportu.**

Wydaje się, że zebrane materiały, dotyczące zarówno sytuacji bieżącej jak i też zamierzeń i planów na przyszłość, pozwolą na chociażby częściowe ukształtowanie koncepcji wykorzystania gospodarczego Wisły.

Wydaje się też, że rola Gdańska, posiadającego duży port, do którego wpada Wisła, jest z wielu względów szczególna i ważna. Ale z kolei — jest to już inna sprawa.

B. K.

Wzrost przeładunków w portach NRF

W I półroczu br. porty Niemiec zachodnich uzyskały wzrost przeładunku o 2,6 proc. w stosunku do I półrocza 1960 r. Przeładunki wyniosły 39 mln. t, przy czym aż 28,5 mln. t przypadło na towary masowe (73,1 proc.). Zwiększyły się głównie przeładunki olejów mineralnych i rudy, przy spadku przeładunków zboża, węgla oraz wysoko wartościowej drobnicy.

Pierwszy 10-tysięcznik z czarnomorskiej stoczni w Warnie

Największa bułgarska stocznia w Warnie przygotowuje się do budowy pierwszej jednostki handlowej o nośności 10.000 ton. Wszystkie niezbędne urządzenia są już gotowe.

Budownictwo okrętowe to **najmłodsza** gałąź przemysłu bułgarskiego. Bułgaria budowała dotychczas głównie jednostki morskie o nośności 3.200 ton, jednostki pasażerskie po 250 miejsc, tankowce o nośności 4.000 ton.

W roku ubiegłym stocznia w Warnie, która w ciągu 10 lat swego istnienia zwiększyła produkcję 7-krotnie, **całkowicie przeszła na budowę jednostek średniego tonażu i jednostek handlowych o nośności 5.000 ton.**

CO, GDZIE i KIEDY w trójmieście

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Życie i śmierć króla Jana" g. 19.30.
SOPOT — Kameralny — „Indyk" g. 19.30.
„Letni" — „Piosenki na dziś" w wyk. teatrzyku „Tingel-Tangel" g. 19, 21.30.
Pawilon „Non stop" — „Czerwono - Czarni" g. 19.
GDAŃSK — Plac Zebrań Ludowych — Cyrk „Poznań" — godz. 15, 19 — tel. 4-28-20.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Oryginalne zdjęcia z walk Polskiej Marynarki Wojennej na morzach w II wojnie światowej" cz. I.
FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz — „Colorado — USA".

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Vera Cruz" (panoram.) USA od l. 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Kameralne" — „Ząb rekina" radz. od l. 12 g. 15.45, 18, 20.15.
„Żak" — „Cinderella" USA od l. 7 g. 16; „Francis, muł, który mówi" USA od l. 12 g. 18 20.
„Drukarz" — „Biały szejk" wł. od l. 16 g. 17, 19.
„Przyjaźń" — „Osamotniony" czeski od l. 16 g. 17.30, 20.
„Motława" — „Nowe atrakcje" radz. od l. 7 g. 15.45; „Biały szejk" wł. od l. 16 g. 18, 20.15.
„Włókniarz" — „Wyspa śmierci" bułg. od l. 16 g. 20.
„Panorama" — „Biedni bogacze" węg. od l. 18 g. 15.45, 18, 20.15.
„Piast" — „Wzgórze 905" jug od l. 12 g. 17.30, 20.
„Wrzos" — „Mój wujaszek" fr. od l. 12 g. 15.45, 18, 20.15.
WRZESZCZ — „Znicz" — „Garsoniera" (panoram.) USA od l. 16 g. 15.30, 18, 20.30.
„Bajka" — „Perła" meks. od l. 16 g. 9.30, 11.30, 13.30, 16, 18, 20.
Stadion Lechii — „Moulin Rouge" ang. od l. 16 g. 21.
„Zawisza" — „Zbuntowana orkiestra" hol. od l. 12 g. 18, 20.
„Tramwajarz" — „Dwa piętra szczęścia" węg. od l. 16 g. 16, 18, 20.
„Jagienka" — (Wajdeloty 13) — „Ani widu ani słychu" fr. od l. 12 g. 16, 18, 20.
NOWY PORT — „1 Maja" — „Portret Jenny" USA od l. 18
OLIWA — „Delfin" — „Winchester 73" USA od l. 12 g. 15.45, 18, 20.15.
GDYNIA — „Warszawa" — „Podrywacze" fr. od l. 18 g. 16, 18.15, 20.30.
„Atlantic" — „Wyzwanie" wł. od l. 16 g. 16, 18.15, 20.30.
„Goplana" — „Pasja życia" (panoram.) USA od l. 16 g. 10, 12.30, 15.30, 20.30.
„Mimoza" — „Tajemnicza pudernicz ka" CSRS od l. 9 g. 16, 18.15, 20.30.
„Klubowe" — „Czerwony atrament" węg. od l. 16 g. 18, 20.15.
OKSYWIE — „Mewa" — „Ciao, ciao Bambina" wł. od l. 16 g. 20.
GRABÓWEK — „Fala" — „Protestuję" radz. od l. 14 g. 16, 18.15, 20.30.
ORŁOWO — „Neptun" — „Śmierć na klęczkach" fr. od l. 16 g. 16, 18.15, 20.30.
CHYLONIA — „Promień" — „Telegraficzny pojedynek" rum. od l. 16 g. 16.
OBŁUŻE — „Marynarz" — „15.10 do Yumy" USA od l. 16 g. 17.45, 20.
RUMIA — „Aurora" — „Mein Kampf" szw. od l. 16 g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk" — „Szklany zamek" fr. od l. 18 g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia" — „Na psa urok" USA od l. 9 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20.
„Letnie" — „Champion" USA od l. 16 g. 21.
PRUSZCZ — „Krakus" — „Siostry" III s. radz. od l. 16.

WYSTAWY

Studencki Salon Wystawowy — „Żak" w Gdańsku — wystawa malarstwa Tadeusza Cieślewicza, Grzegorza Janowicza, Włodzimierza Łajminga i Wiesława Markowskiego — czynna codziennie od godz. 17—22.
„Sień Gdańska" (Długi Targ 43) — wystawa ceramiki ludowej i bursztynu — czynna codziennie prócz poniedziałków od godz. 12 — 19.
CBWA w Sopocie (przy molo) — wystawa współczesnego amerykańskiego rzemiosła artystycznego — tkanin Heleny i Stefana Gałkowskich oraz jubileuszowy salon Okręgu Gdańskiego ZPAP — wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków od godz. 14 — 22.
Katownia w Gdańsku — wystawa pt. „Tropem zbrodni hitlerowskich" — czynna codziennie od godz. 8 — 19.
Muzeum Archeologiczne w Gdańsku ul. Mariacka 25/26 — wystawa pt. „Pradzieje Pomorza" — czynna codziennie z wyj. poniedziałków i dni poświątecznych.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne w niedziele i wtorki w godz. 10 — 18; w pozostałe dni w godz. 10 — 15. W poniedziałki nieczynne.
Muzeum Marynarki Wojennej Gdynia Bulwar Szwedzki — czynne codziennie w godz. 10 — 17 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Okręt - Muzeum „Burza" — Gdynia (Basen nr 1) wystawa pt. „Z dziejów floty polskiej" — czynna codziennie prócz poniedziałków od godz. 10 — 17.
Dwór Artusa w Gdańsku — Wystawa fotografiki jugosłowiańskiego artysty Bramibora Debeljkovica czynna codziennie w godz. 10 — 20.
Biblioteka PAN w Gdańsku — „Jan Heweliusz — astronom gdański XVIII w." czynna codziennie w godz. od 11 — 18.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK — apt. nr 3 — Al. Zwycięstwa 35; WRZESZCZ — apt. nr 69, ulica Mickiewicza 26/30; OLIWA — apt. nr 53 — ul. Leśna 1; SOPOT — apt. nr 76 — ul. 20 Października 861; Gdynia — apt. nr 8, ulica Śląska 42; OBŁUŻE — apt. nr 63, ul. Bednarska 11. ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu 66 NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.

Ostry dyżur w zakresie chorób wewnętrznych i chirurgii pełnią: Szpital Wojewódzki z Oddziałem Chirurgii Szpitala Wojewódzkiego.

Tylko dla kobiet

Po tłustym sierpniu - chuda dieta

MOŻE najstarsi ludzie pamiętają równie deszczowy sierpień jak tegoroczny. Kobiety w każdym razie nie pamiętają, pewnie dlatego, że rzadko bywają najstarsze. Nie pamiętają również, aby kiedykolwiek wróciły z urlopu równie mało opalone i w tak ciasnych sukniach. Suknie co prawda nie skurczyły się od deszczu, ale za to kobiety przytyły. Dlaczego? Oczywiście przez deszcz. Cóż bowiem można robić na deszczowym urlopie jeżeli nie chodzić na kawę i jeść ciastka, grać w brydża i jeść czekoladę, czytać książki i chrupać cukierki.

I co teraz robić? Ano nie ma wątpliwości — trzeba się odchudzić. Sposobów jest dziesiątki, a wszystkie można określić jednym słowem — dieta.

Bardzo skuteczna jest następująca DIETA „CUD". Śniadania cały tydzień jednakowe — dwa pomidory średniej wielkości, dwa jajka gotowane, filiżanka czarnej kawy.

PONIEDZIAŁEK

Obiad: — 2 jajka, 2 pomidory, czarna kawa (tak jak śniadanie).

Kolacja: — 2 jajka, sałatka kombinowana (ogórek, pomidor, sałata itp. przyprawione tylko łyżeczką cukru i soli), jeden sucharek, pół jabłka, czarna kawa.

WTOREK

Obiad: — 2 jajka, pomidor, duże jabłko, czarna kawa.

Kolacja — spory kawałek mięsa nietłustego (nie wieprzowina, najlepiej kawałek polędwicy — rzucony na silnie rozgrzaną patelnię i smażony bez tłuszczu), pomidor, sałatka z jarzyn, pół jabłka, czarna kawa.

ŚRODA

Obiad — 2 jajka, szpinak, 2 pomidory, jabłko, czarna kawa.

Kolacja — mięso jak we wtorek, może nawet być wieprzowe ale zupełnie chude, ogórek, pomidor, jabłko.

CZWARTEK

Obiad: — 2 jajka, szpinak, 2 pomidory, jabłko, czarna kawa.

Kolacja: — 2 jajka, biały ser, porcja kapusty włoskiej ugotowanej bez tłuszczu, sucharek, czarna kawa.

PIĄTEK

Obiad: — 2 jajka, szpinak, 2 pomidory, jabłko, czarna kawa.

Kolacja — ryba gotowana (najlepiej sandacz nie karp), sałatka z jarzyn, 2 sucharki, jabłko.

SOBOTA

Obiad: — owoce surowe rozmaite, ile się chce.

Kolacja: — mięso jak w środę, ale duża porcja, ogórek, 2 pomidory, sałatka z jarzyn, sucharek, jabłko, czarna kawa.

NIEDZIELA

Obiad: — porcja kury gotowanej na zimno, pomidor, jabłko, czarna kawa.

Kolacja: — porcja kury gotowanej na ciepło, pomidor, porcja gotowanych jarzyn, 2 sucharki, jabłko, czarna kawa.

Stosując tę dietę **można stracić na wadze od 2 do 3 kg w ciągu tygodnia.**

DIETA CUD to jednak dobre **na tydzień.** Dłużej nie należy jej stosować, bowiem osłabia, a chudnie się też o wiele mniej niż w pierwszym tygodniu. Na następny okres proponujemy więc **dietę jarzynową.** Codziennie, przez miesiąc lub 6 tygodni, jemy co następuje:

Rano — grzanki z dżemem lub miodem i herbata.

Obiad — jakiekolwiek jarzyny zalane wodą tak, aby je przykryła i ugotowane bez soli (je się jarzyny i wypija wywar).

Na kolację to samo.

Co drugi dzień **befsztyk** do jarzyn — może być duży ale też bez soli. Między posiłkami można jeść **owoce.**

Ta dieta daje bardzo dobre wyniki a dodatkowo świetnie wpływa na cerę.

R. Zabłocka

Śladem naszych artykułów

Oddział Wojewódzki „ORS" stara się do minimum skrócić czas załatwiania formalności, związanych z uzyskaniem kredytu. Podobno trwa on obecnie praktycznie do 30 minut, jakkolwiek godzina wyczekiwania jest bliższa prawdy. Ten też okres dość długotrwałego oczekiwania na sprawdzenie **„finansowej tożsamości"** w kartotetach ORS stał się tematem jednego z felietonów w „Dzienniku".

Oczywistą stała się odpowiedź dyrekcji ORS udawadniająca, że ORS nie sprawdza autentyczności dowodów osobistych, a jedynie przedmiotem jego zainteresowania jest akceptacja telefoniczna z kartoteki ORS na udzielenie kredytu. A wszystko to po to, żeby należycie wywiązać się z obowiązku stania na straży spłacalności udzielonego kredytu, gdyż — niestety — zdarzają się i nieuczciwe jednostki.

POD ŚWIATŁO

To teraz ma

Droga Basiu!

Nasz urlop musimy znacznie skrócić, a dlaczego to Ci zaraz napiszę. Pokój mieliśmy niezły, jedzenie na ogół dobre, towarzystwo — udane, do domu wracamy kapitalnie wyposażeni. Najpierw przeziębił się Dzidek, wobec czego musieliśmy mu niezwłocznie kupić „pionierki", 3 pary grubych skarpetek, dres nauszniki (są śliczne, lamowane futerkiem). Trochę potem położył się mąż, zakupiłam więc zaraz 3 pary „jegerek", 2 zimowe podkoszulki, pulower, szalik i wełnianą narciarkę z pomponem. Jednak — jak wiesz — „jegerki" mają już to do siebie, że bywają przeważnie do kostek, szorty zaś wyłącznie przed kolana, w związku z czym „jegerki" wymagały dokupienia długich, tzw. normalnych spodni.

Nasze zakupy byłyby się już pewnie na tym skończyły gdyby nie to, że Anka (po jednym — jedynym pobycie na plaży) zachorowała na anginę. Trzeba było kupić dziecku spodnie w kratkę, 2 flanelowe koszulki, jesioneczkę na watolinie i ciepłe rękawice na jeden palec.

Ja osobiście klimat sopockiego lata znosiłam najlepiej: raptem katar i 3-dniowa grypa, która kosztowała mnie 2 komplety ciepłej, trykotowej bielizny, półbuty na gumie, parę „helanko" i koc. Tym ostatnim okrywałam się na każdym spacerze, a jak jeszcze dokupiłam wełnianą chustkę na głowę, było mi już zupełnie ciepło.

Acha! Zapomniałam. Dzieciakom kupiliśmy jeszcze po pół tuzina chusteczek, które prałam dwa razy dziennie i suszyłam nad gazem, jak był, a jak nie było, to nie suszyłam. Właśnie w związku z tymi zimowymi zakupami zmuszeni jesteśmy skrócić urlop, a nawet dopożyczyliśmy od starej Krupczatkowej 300 zł. na bilety. Wszystko to jednak nic w porównaniu z czystym zyskiem: zimowe zakupy już mam za sobą. Pomyśl, ile czasu strawiłabym w Warszawie, żeby to wszystko móc w jesieni kupić...

Moja kochana, ponieważ jednak przez te zakupy poważnie zwiększył się nasz bagaż, wyjdź po nas na dworzec, to pomożesz upchać się nam w tramwaju (na taksówkę nie starczy) i nie mów Zosi o tych zakupach, bo pęknie z zazdrości, że zaopatrzenie zimowe mamy już u siebie, a ją czeka gonitwa za każdą parą „jegerek". Dobrze jej tak! Namawialiśmy, żeby jechała z nami do Sopotu. Nie chciała, to teraz ma

Całuję Cię
Lola

Dziś mecz II-ligowy Bałtyk - POLONIA Warszawa

Dziś o godz. 17 na stadionie Arki przy ul. Ejsmonta w Gdyni rozegrany zostanie kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem BAŁTYKU Gdynia będzie zespół „czarnych koszul" — POLONIA Warszawa.

Obie drużyny są w dość krytycznej sytuacji. Bałtyk ma wprawdzie kilkopunktową przewagę nad drużyną warszawską, lecz dorobek ten jest jeszcze stanowczo za mały, by być spokojnym o pozostanie w II lidze. **Polonia po ostatnim meczu z Gwardią zyskał (mimo porażki) dość pochlebne recenzje przede wszystkim za kolosalną bojowość i ambicję.**

(ld)

W RADIO

na dzień 23 sierpnia 1961 r. (ŚRODA)

PROGRAM LOKALNY:

6.10 — Aud. dla wsi. 7.00 — „Dzień dobry". 7.15 — Muzyka i reklamy. 11.30 — „U naszych sąsiadów". 11.54 — Serwis rybacki. 16.00 — „Ucieczka" — fragm. pow. Artura Amre. 16.20 — Czy znacie te melodie. 17.00 — Rozmaitości sportowe. 17.20 — Ulubione melodie. 17.50 — Felieton. 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.18 — Chwila melodii hinduskich. 20.30 — Serwis rybacki i felieton aktualny. 22.30 — Z jazzu to co chcecie. 23.00 — Aud. „Czas słoneczników".

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5.36 — Muzyka por. 6.50 — Gimnastyka. 7.40 — Przegląd prasy. 8.36 — Koncert rozrywkowy. 9.00 — Koncert solistów. 9.25 — Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 9.35 — „Spod włoskiego nieba" — muzyka. 10.20 — Z życia Związku Radzieckiego. 10.50 — Poranny koncert kameralny. 12.15 — Utwory charakterystyczne. 12.30 — Swojskie melodie. 12.45 — Utwory fortepianowe. 15.00 — Wiad. 15.05 — Chwila muzyki. 15.10 — „Afryka śpiewa". 15.30 — Dla dzieci słuch. pt. „Wszystkie żagle w górę". 18.25 — Muzyka i aktualności. 18.50 — „Program, o którym mówi świat", felieton Mieczysława Kofty. 19.00 — Wiad. 19.05 — Pieśni. 19.20 — Teatr P. R. — Studio współczesne — „Mój rywal Fryderyk" słuch. E. Fiszera. 20.20 — Recital skrzypcowy. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Muzyka taneczna. 22.10 — „Fidelio" opow. M. Promińskiego z tomu „Igraszki z klepsydrą". 23.32 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

ŚRODA — 23.VIII.61 r.

17.55 — Program dnia. 18.00 — Co zobaczymy na ekranach kin trójmiasta. 18.10 — Klub Myszki Miki. 18.55 — „Drzewko mą drości", teleturniej. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Przemówienie charge d'affaires ambasady Rumuńskiej Rep. Ludowej. 20.15 — „Nasz Okręt", film fab. produkcji angielskiej dozw. dla młodzieży. 21.50 — Janusz Korczak dla dorosłych. 22.05 — Ostatnie wiadomości. 22.10 — Omówienie programu.

O „Grand Prix Europy Środkowej" walczyć będą dziś na kortach SKT

tenisiści „Cyrku Kramera"

A więc już dziś (i jutro) o godz. 16 na kortach SKT przy ul. Ceynowy w Sopocie oglądać będziemy w akcji najlepszych zawodowych tenisistów świata.

Warto przy okazji wyjaśnić jedną, dość istotną sprawę. Otóż od kilku dni w redakcji „urywają się" telefony, a nieznani rozmówcy niemal bez przerwy pytają, czy **rzeczywiście „kramerowcy" będą grać serio, czy aby mecze tenisowych wirtuozów nie będą „ułożone"** (jak to zresztą robili zawodowi ping-pongiści jeżdżący z zespołem Harlem Globetrotters)?

Odpowiadamy więc raz jeszcze, **że nie ma podstaw do wyrażania takich obaw.** Na kortach SKT z pewnością obserwować będziemy nie tylko tenis najwyższej, światowej klasy, ale i twardą, męską walkę o każdy gem, o każdą piłkę... Po prostu dlatego, że nie będą to bynajmniej gry o przysłowiowy „dym z fajki". **Zawodnicy „Cyrku Kramera" walczyć będą bowiem o „Grand Prix Europy Środkowej".** I nie trzeba chyba dodawać, że ostatecznie klasyfikacja po polskich turniejach będzie miała niemały wpływ na pozycje poszczególnych zawodników w „cyrku" i na ich... uposażenia.

Sportowe kontakty tenisistów zawodowych z amatorami są zabronione. Jako ciekawostkę, można tu jednak podać, że wielokrotny mistrz Polski — **Władysław Skonecki w okresie swojej szczytowej formy walczył na korcie m. in. McKayem i z dwukrotnym wicemistrzem Wimbledonu — Rosewallem.** Oczywiście, przeciwnicy Polaka byli jeszcze wtedy amatorami. Nawiasem mówiąc, w Szwajcarii **Rosewall przegrał ze Skoneckim w czterech setach.**

Wejście na teren kortów będzie udostępniony publiczności już od godz. 15, natomiast bramy zamknięte zostaną punktualnie o godz. 16.

(L. D.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 1 zatrudni od zaraz **ekonomistów** na stanowiska: głównego księgowego i starszego księgowego z dobrą znajomością księgowości budżetowej. Zgłoszenia osobiste do dnia 26 sierpnia br. w godzinach od 14—16 w Radzie Okręgowej ZSP II piętro pokój nr 39. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. G-056143

Stocznia Gdańska **prowadzi nabór robotników w zawodach:** montera rurociągowego, kadłubowego, spawacza elektrycznego ślusarza wszystkich specjalności, stolarza meblowego, elektryka, blacharza, konserwatora malarskiego poddźwigowego oraz niewykwalifikowanych — na kurs monterów rurociągowych, kadłubowych bądź do pracy na stanowiska wartowników straży przemysłowej. Równocześnie **poszukuje się** kilkunastu robotników do konserwacji zbiorników na statkach. Wymagany dobry stan zdrowia. Wynagrodzenie dobre. Praca akordowa. Wynagrodzenie za pracę dla wyżej określonych robotników według układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy i inne świadczenia pracownicze. Wartownicy otrzymują dodatkowo pełne umundurowanie. Kandydaci proszeni są o osobiste zgłaszanie się w biurze przyjęć Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Jana z Kolna nr 31. 3967-K

1 kuchmistrza, 2 podkuchenne, 5 pokojowych, 4 kelnerki — na miesiąc wrzesień, oraz **2 dozorców stałych** zatrudni z dniem 26 sierpnia Ośrodek Wczasowo Kolonijny Wrocław w Sobieszewie k. Gdańska. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Kierownictwo Ośrodka codziennie w godzinach od 9 do 11. G-56192

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemnych Oddział w Gdańsku ul. Elbląska 79 przyjmie od zaraz **10 mechaników samochodowych** ze znajomością silników wysokoprężnych do pracy w Bieszczadach. Wynagrodzenie do omówienia. Zakwaterowanie i stołówka zapewniona. Zgłaszać się w Dziale Kadr, tel 324-76. G-56093

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Gdańsku zatrudni od zaraz pracownicę na stanowisko **sekretarki.** Zgłoszenia kierować do sekcji kadr pokój 12 — Gdańsk, ul. Łąkowa nr 39-44. K-4249

Zatrudnimy z dniem 1 października 1961 roku — wysoko kwalifikowaną siłę biurową — **kierowniczkę kancelarii** z umiejętnością biegłego maszynopisania i korespondencji oraz niezwłocznie **inżyniera - zootechnika** ze specjalizacją w zakresie hodowli zwierząt futerkowych i **konserwatora urządzeń chłodniczych.** Podania wraz z życiorysami składać w biurze GZHDI, Gdańsk, ul. 3 Maja 9 pok. 123. K-4277

Zarząd Portu Gdynia przyjmie natychmiast do prac przeładunkowych **robotników** w wieku od 21 do 45 lat. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr ul. Rotterdamska 9, pok. nr 10 za skierowaniem Wydziału Zatrudnienia właściwych Rad Narodowych (Gdynia, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo). K-4237

Monterów instalacji wodociągów i kanalizacji, centralnego ogrzewania, spawaczy acetylenowych, blacharzy, ślusarzy, zatrudni Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe" Gdańsk, Na Piaskach 10. Zgłoszenia za pośrednictwem Oddziału Zatrudnienia w Gdańsku. G-4280

Sekretarka, wykwalifikowana maszynistka potrzebna pilnie. Pożądana znajomość angielskiego. Zgłaszać się w dniach 25, 26 sierpnia br. o godz. 15,30 — 16,30, Redakcja „Jazz" Gdańsk, Wały Jagiellońskie 1. K-4301

Ośrodek Remontowo - Budowlany Lasów Państwowych w Gdańsku ul. Rogaczewskiego 9/19 zatrudni natychmiast **technika budowlanego** z uprawnieniami na stanowisko kierownika Grupy Robót Gdańsk, **technika drogowego** na stanowisko majstra robót drogowych, **technika budowlanego** na stanowisko majstra, oraz **referenta zaopatrzenia.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. G-56212

Miejska Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Sopocie ul. Kościuszki 25/27 pokój 77 zatrudni z dniem 1 października 1961 r. na pełnym etacie **lekarza sanitarnego** oraz **dwóch instruktorów higieny.** Wynagrodzenie według stawek dla pracowników służby zdrowia, oraz dodatek zakaźny. Zgłoszenia pod wyżej wskazanym adresem. K-4259

Państwowy Ośrodek Maszynowy Żukowo pow. Kartuzy zatrudni **kierownika robót instalacyjno - montażowych** z uprawnieniami. Praca terenowa. Warunki płacy według UZP dla pracowników POM. K-4264

Przedsiębiorstwo Obrotu Spożywczymi Towarami Importowanymi Oddział w Gdyni ul. Polska nr 13 zatrudni od zaraz: **2 magazynierów** ze znajomością art. spoż. wymagane ukończone technikum, względnie 7 klas szkoły podstawowej, oraz trzy letnia praktyka mag., **2 inwentaryzatorów** wymagane średnie wykształcenie, oraz 2-letnia praktyka. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr (tel. 29-45). G-51675

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Lęborku zatrudni natychmiast **laboranta analitycznego** w pracowni wodno - żywnościowej. Wymagania: dyplom technika chemika, laboranta medycznego względnie dużą maturę. PG-1546

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

CZELADNIK rzeźniczo - wędliniarski natychmiast potrzebny. Gdańsk, Szeroka 14 St. Jakubowski. G-56115

PRACOWNIK na prasę potrzebny. Wiadomość: Oliwa, Beniowskiego 26 — tel. 360. G-56116

PIEKARZ - cukiernik potrzebny. Zgłoszenia: Sopot, ul. Bieruta 8 Sawicka. G-56122

POMOC domowa potrzebna. Gd. - Oliwa, ul. Derdowskiego 31 m. 7. G-56127

STARSZA osoba dochodząca do dziecka potrzebna. Gdańsk, Pańska 3 m. 3 a. G-56140

GOSPODYNI uczciwej poszukuje do domu profesora Politechniki. Adres: Sopot, 22 Lipca 12 m. 6. G-56153

SAMOTNY 2 dzieci przyjmie kulturalną, starszą do dzieci i prowadzenia gospodarstwa domowego. Pilne. Gdańsk, ul. Kartuska 251/6 tel. 314-38. G-56171

POMOC domowa w średnim wieku chętnie ze znajomością języka niemieckiego potrzebna zaraz. Wrzeszcz, Grunwaldzka 140 m. 7, zgłoszenia od 16. G-56164

UCZCIWA dochodząca opiekunka do dzieci potrzebna. Warunki dobre. — Wrzeszcz, Matejki 23 m. 6. G-56157

OPIEKUNKA do dziecka (dochodząca) potrzebna. — Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 37 A—11. G-56158

POMOC domową z gotowaniem na stałe lub dochodzącą przyjmę. — Wrzeszcz, ul. Pniewskiego 8 m. 3. G-56170

STOLARZ potrzebny. Gdynia - Cisowa, Chylońska 237, stolarnia. G-51647

STARSZĄ kobietę do prowadzenia domu trzech osób przyjmę. Gdynia, Pomorska 51 m. 5. G-51667

GOSPOSIA do dziecka na stałe potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Zimniak, Oliwa, Krzywoustego 28 m. 20 po godz. 17. G-51673

GOSPOSIĘ z dobrym gotowaniem przyjmę. — Gdańsk, ul. Łagiewniki 50/5. G-56179

POMOC dochodzącą do dziecka przyjmę. Wiadomość: Oliwa - Przymorze, Śląska 78 D m. 1 po 16. G-56188

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Politechniczna 17 a m. 5. G-56204

Robotnicza Wytwórnia Sprzętu Oświetleniowego »ENERGETYKA«

Spółdzielnia Pracy
w Sopocie, ul. Dzierżyńskiego 71a, tel. 519-97.

POLECA SWOJE USŁUGI

dla ludności
w zakresie:

— napraw instalacji elektrycznych,
— napraw instalacji wodociągowo — kanalizacyjnych,
— napraw instalacji centralnego ogrzewania i odnawiania mieszkań.

Powyższe usługi spółdzielnia wykonuje za gotówkę i na raty poprzez ORS!

Poza tym spółdzielnia wykonuje:
— naprawy w zakresie malowania samochodów, motocykli i rowerów (lakierem nitro i emalią piecową),
— oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres blacharstwa, ślusarstwa i spawalnictwa.

ROBOTY WYKONUJE SIĘ Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW. K-4196

KOMUNIKATY

Gdańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Gdańsku ul. Chmielna 73 zawiadamia wszystkich odbiorców, że w związku z inwenturą roczną będzie **wstrzymana sprzedaż** w niżej podanych terminach:
Składnica Gdańsk:

1. H 1 — części wymienne do ciągników od 1 do 20 września 1961 r.
2. H 4 — ciągniki i maszyny rolnicze od 1 do 15 września 1961 r.
3. H 3 — artykuły tcehniczne od 20 do 30 września 1961 r.
4. H 2 — części do maszyn rolniczych od 1 do 20 listopada 1961 r.

Składnice Rejonowe Malbork i Lębork:

Wszystkie artykuły od 1 do 20 października 1961 roku.

W czasie inwentury w Składnicy Gdańsk, czynne będą składnice w Malborku i Lęborku. K-4279

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk - Gdynia w Gdańsku **ogłasza nabór** z terenu trójmiasta **do klas pierwszych przyzakładowej szkoły na rok szkolny 1961—1962 w specjalności mechanik - kierowca.**

Nauka dla młodocianych trwa 3 lata, dla dorosłych z praktycznym przygotowaniem 2 lata.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 kl. szkoły podstawowej, wiek do klasy młodocianych od 15 do 18 lat, dla dorosłych od 18 lat, dobry stan zdrowia.

Do podania należy dołączyć: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys oraz 2 fotografie.

Uczniowie w czasie trwania nauki otrzymują wynagrodzenie pieniężne wg obowiązujących stawek oraz wszystkie uprawnienia przysługujące pracownikom WPK GG.

Po ukończeniu szkoły uczeń otrzymuje tytuł mechanika oraz zawodowe prawo jazdy i jest obowiązany do odpracowania 3 lata w WPKGG.

Podania o przyjęcie należy składać na adres dyrekcji WPK GG — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Jaśkowa Dolina 48 do dnia 26 sierpnia br. — (Bliższych danych udziela dział kadr). Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy WPK GG.

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Pracy Robót Morskich i Drogowych im. L. Waryńskiego, Gdynia ul. Migały nr 26-28 **ogłasza sprzedaż w drodze przetargu** nieruchomości spółdzielni, znajdujących się na placu w Gdyni, przy ul. Migały nr 26-28 łącznie z rozbiórką w terminie do dnia 15 września 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Sekcji Administracji Sp-ni Gdynia, ul. Migały nr 26-28, tel nr 52-18. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia 1961 r. Zarząd Sp-ni zastrzega sobie wolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4250

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Gdańsku rewiru III mający kancelarię w Gdańsku ul. Świerczewskiego 30 na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1961 r. o godz. 13 w Gdańsku ul. Kotwiczników 10a odbędzie się **I licytacja ruchomości** składających się pianina marki Wolhenhauer, radioodbiornik „Saba", bufet stołowy z pomocnikiem, leżanka, stół okrągły i 4 krzesła wyścielane oszacowanych na łączną sumę zł 14.000.— należących do Kołtuńskiego Antoniego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K-4299

Tczewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Tczewie ulica Chopina 12-13

zawiadamiają

że posiadają do sprzedaży

w każdej ilości cegłę pełną paloną, cegłę szamotową oraz sączki pozaklasowe do drobnych prac melioracyjnych.

Przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne oraz odbiorcy indywidualni mogą składać zamówienia w biurze przedsiębiorstwa w Tczewie ul. Chopina 12-13 tel. 27-94, lub przy zakupach indywidualnych bezpośrednio w cegielniach:
Malinowo, pow. Tczew, tel. Tczew 22-95
Gniew, pow. Tczew, tel. 42
Opalenie, pow. Tczew, tel. 9
Sucumin pow. Starogard, tel. Zblewo 36
Kałdowo, pow. Malbork, tel. Malbork 738
Nowy Staw pow. Malbork, tel. 199
Sztutowo, pow. Nowy Dwór Gd. tel. 48
oraz Kaflarnia Wola tel. Pelplin 373.
Szczegółowych informacji co do warunków zapłaty oraz odbioru cegły udzielają cegielnie oraz przedsiębiorstwo w Tczewie.
Na życzenie odbiorców cegłę wysyłamy wagonowo. K-4256

Hotel Orbis - Monopol, Gdańsk, pl. Gorkiego nr 1 **ogłasza przetarg nieograniczony na remont c.o.** w budynku hotelu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert upływa 31 sierpnia 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1961 r. o godzinie 10. Warunki umowne otrzymać można w sekcji administracyjnej tel. 335-91 wewn. 10.
Zastrzega się wybór oferenta bądź też unieważnienie przetargu. K-4290

Biuro Zbytu Drewna w Gdyni ul. Świętojańska 44 **ogłasza przetarg** na wykonanie kapitalnego remontu drewnianej szopy oraz ogrodzenia z siatki na słupach betonowych na terenie Składu Handlowego w Tczewie przy ulicy Zamkowej 11-13.
Zakres projektowanych robót do wglądu w dziale ekonomicznym BZD. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia o godz. 10. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bądź unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4289

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne - Śródmieście **ogłaszają przetarg** na remont pomieszczeń biurowych w Gdańsku przy ul. Żytniej 4-6. Ślepe kosztorysy można otrzymać w dziale administracyjnym. Termin składania ofert upływa dnia 30 sierpnia 1961 r. i w tym dniu nastąpi komisyjny wybór oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-4294

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA szatynka — pozna pana z wyższym lub średnim wykształceniem — do 37 lat. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „M-56155". G-56155

KAWALER wysoki, z mieszkaniem w Sopocie pozna najchętniej korpulentną panią 38—48 lat. Cel matrymonialny. Oferty: — „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „M-56163". G-56163

DWÓCH panów poznają panie w celu matrymonialnym do lat 25. Fotooferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „M-56191". G-56191

NIERUCHOMOŚCI

DOMKI jedno, dwu, trzypokojowe, ogródki od 50.000 wzwyż, działki gospodarstwa rolne, fermy różne poleca Grabowski — Sopot, Czerw. Armii 69. G-56141

SOPOT - Wyścigi: domek jednorodzinny, wolny, ogród, korzystnie sprzeda właściciel hipoteczny. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „56142". G-56142

DZIAŁKI różnych rozmiarów własność sprzedam. — Tański, Nowawieś, Starogard Gd. G-56114

5,75 HA ziemi, zabudowanie dobre, duże kryte dachówką, sad, hipoteka czysta sprzedam. Cena 60.000. Roman Pochroń, wieś Żółwienice gr. Żurawiec pow. Elbląg. P-1534

DOMEK jednorodzinny, ogród, garaż sprzedam. — Gdynia - Orłowo, plac Grunwaldzki 19. G-56145

SOPOT śródmieście: willę wyłączoną, wolną pilnie sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia — pod „S-51651". G-51651

PARCELĘ pod budowę — 900 m sprzedam. Wiadomość: Gdynia - Cisowa — Chmielna 12 a Szymczyk. G-51658

WILLĘ jednorodzinną stan surowy w Gdyni naprzeciw szpitala Redłowo — sprzedam. Wiadomość: tel. 32-34. G-51671

GOSPODARSTWO rolne 10 ha wraz z zabudowaniem sprzedam. Wiadomość: Andrzej Węgiera, wieś Zajączkowo pow. Tczew. G-56154

DOMEK murowany trzy pokoje wolne, umeblowane, woda, elektryczność, zabudowania gospodarcze razem 1230 m kw., 20 minut od stacji Reda, kolej elektryczna sprzedam. Cena 190.000. Reda - Ciechocino, ul. Pucka 14. G-56162

DOMEK jednorodzinny z dużym ogrodem sprzedam. Gd. - Suchonino, Schumana 20. G-56177

PARCELĘ uzbrojoną o powierzchni 430 m kw. w Orłowie pod zabudowę domku jednorodzinnego — sprzedam. Położenie pierwszorzędne. Informacje: Sopot, ul. Gwardii Ludowej 14 m. 5 od godz. 14—16. G-56180

KUPNO

PIANINA mogą być do remontu kupujemy. Spółdzielnia „Ton", Sopot — 20 Października 798, telefon 514-45. G-56150

SŁUPKI cementowe, siatkę używaną kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „S-56178". G-56178

SPRZEDAŻ

JAWA 250, po dotarciu, sprzedam. Tel. 350-45 od 19.

BRYLANT 1,5 k. (pierścionek) sprzedam. Wiadomość: „Jubiler", Gdynia, Świętojańska 33, Komis nr A 271. G-51628

„JAWĘ 250" na 16 sprzedam. Wrzeszcz, Modzelewskiego 12/4. G-56118

KROWĘ cielną czteroletnią sprzedam. Przeróbka, ul. Sienna 9 m. 1. G-56120

„JAWĘ" 175 ccm oraz silnik sprzedam. „Mikrusa" do remontu kupię. Gdańsk — ul. Zakopiańska 1 m. 36. G-56123

TELEWIZOR „Smaragd" 17 cal. z gwarancją sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Gdańsk, Ogarna 124/5. G-56123

PIANINA krzyżowe, dwa fotele amerykanki sprzedam. Wrzeszcz, Kręta 43 tel 424-67. G-56124

TELEWIZOR „Rekord" nowy, piece kaflowe oraz różne meble korzystnie sprzedam z powodu wyjazdu. Telefon 428-82 po godz. 19. G-56128

SAMOCHÓD „Opel Super" sprzedam tanio. Elbląg, ul. Słowackiego 22. G-2120

„OSĘ" stan dobry pilnie sprzedam. Sopot, Sobieskiego 18, II p. G-56130

UWAGA kandydaci NA KURS MOTOROWY!

Gdański Auto-Moto-Klub „Budowlani" zawiadamia, że są jeszcze **WOLNE MIEJSCA** na 4-tygodniowym **KURSIE MOTOCYKLOWYM,** który rozpoczął się w Gdańsku w dniu 18 sierpnia br. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. od 14 — 17 (soboty od 12 — 15) sekretariat klubu, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 10, p. 8. G-56239

SHL 150 na dotarciu sprzedam. Oliwa, Tatrzańska 8 m. 2. G-56131

WSK okazyjnie sprzedam. Gd. - Chełm, Odrzańska 12/4 od 18. G-56132

WFM nowy sprzedam. — Wrzeszcz, Klonowicza 40/12 godz. 15—20. G-56133

MZ ES 250 sprzedam. — Wrzeszcz, Łukasiewicza 3 m. 5 od godz. 17 do 20. G-56136

PSA rasy „Collie" okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz — Wallenroda 10/5. G-56137

PUSTAKI „Alfa" z gruzu ceglanego posiadam na składzie — przyjmuję zamówienia. Gdańsk, ulica Szafarnia 12 róg ul. Elbląskiej tel. 349-13. G-56138

„IŻ 49" w dobrym stanie sprzedam. Oliwa, Podhalańska 7/5 tel. 220. G-56139

BARAKI do rozbiórki murowano - drewniane tanio sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 49 — od godz. 10—17. G-51643

NORKI standard zarodowe sprzedam po cenie skór. Wiadomość: Orłowo, ulica Światowida nr 8. G-51643

MAGNETOFON „Philips" sprzedam. Gdynia, pl. Kaszubski 11—7 szesnasta — dwudziesta. G-51644

PIANINO czarne stan dobry sprzedam. Tel. 17-89. G-51650

WÓZ ogumiony na 16 — sprzedam. Wejherowo, Sobieskiego 338 m. 2. G-51660

SHL 150 rok produkcji 1960 sprzedam. Cisowa — ul. Chylońska 164. G-51665

PSA bernardyna półtorarocznego sprzedam. Wiadomość: Gdynia — telefon 66-93. G-51672

WFM sprzedam. Oliwa — Subisława 72 (boczna Piastowskiej). G-56146

500 KUR (z marca i lutego) sprzedam. Wydzierżawię fermę drobiarską (+ 1 ha ziemi przy fermie). Fr. Szczepański, Zdrojewo 33, p-ta Warlubie pow. Świecie. G-56147

„JAWĘ" 250/16 po 9.000 — sprzedam. Gdańsk, ulica Grobla Angielska 16—16 w podwórzu. G-56153

KAFLE 2 pieców sprzedam. Suchonino, Cygańska Góra 7 a. G-56160

„OCTAVIĘ" stan bardzo dobry sprzedam. Pruszcz Gdański, Chopina 20/1. G-56175

WFM nowy sprzedam. Garaż wydzierżawię. Oliwa — Pomorska 7/5. G-56190

PALMĘ ładną, dużą tanio sprzedam. Sopot, Monte Cassino 5 m. 2. P-1548

RÓŻNE

DZIECI przyjmuję cały rok Opieka, wyżywienie znakomite. Rabka, „Pajacyk" — Skwarczyńska. G-PG-1547

DNIA 19 bm. przy ulicy Puckiej w Chylonii złapano norkę. Odebrać: Witomino, Słoneczna 43. G-51656

PROSIAKA znalezionego 21 sierpnia odebrać: WPPP Nr 2, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 112 — 114. G-51661

CBELGĘ przeciwko Urszuli Milewskiej, Janowi Tempskiemu, Obsłuże — Płk. Dąbka 7 odwołuję i przepraszam — Stanisław Szafraniec, Obłuże, Płk. Dąbka 29. G-51677

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki — wznawiam — Eckersleya, Westa, Kesslera. Gdańsk, Ogarna 44/11. G-56149

NAUCZYCIEL angielskiego i rosyjskiego potrzebny. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk pod „56186". G-56186

LEKARSKIE

SPECJALISTA skórne — weneryczne **DR WĘZYK** — Wrzeszcz, Jesionowa tel. 438-63 od 19. G-54600

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne. — Gdańsk, Św. Ducha 125 — tel. 356-86. G-55891

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony, naszej matki i babci

ś. † p.

Franciszki Meller

składa

RODZINA

G-56159

USŁUGI INTROLIGATORSKIE

ELBLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO uruchomiły

w Zakładzie Graficznym przy ul. Słowackiego 20 ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

Polecamy swe usługi przedsiębiorstwom, instytucjom i społeczeństwu Elbląga. 4297-K

PRASOWNIA METALI I RAFINERIA „WROCŁAW"
oferuje do zamiany
począwszy od wiosny 1962 roku

obiekt wczasowy w Szklarskiej Porębie

w miejscowości nadmorskiej

Charakterystyka oferowanego obiektu:

1. Budynek: półwillowy, drewniany, powierzchnia 377 m kw., kubatura 1287 m kw., izb 14, miejsc 40, pomieszczenie gospodarcze instalacja wk, co i elektryczny.
2. Parcela: w lesie, własny basen kąpielowy 50 m kw, całość położona na stoku południowym w odległości 10 do 20 minut drogi od stacji kolejowej.

Szczegółowe informacje udziela Dział Gospodarczy Przedsiębiorstwa, Wrocław ulica Mocna 13. K-4240

ZGUBY

ZGUBIONO aparat fotograficzny „Druh". Znalazcę prosi o zwrot Strojek, Katowice, Skłodowskiej 15. G-51657

ZGUBIONO projekt domu oraz rachunki. Znalazcę wynagrodzę. Redłowska 22. G-51663

LOKALE

KAWALERKĘ nowe budownictwo zamienię na pokój, kuchnia. Informacje: Biuro, Wrzeszcz — Grunwaldzka 177. G-56104

PRZYJMĘ pana na wspólny pokój lub 2 panów spokojnych. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56119". G-56119

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią Świebodzin Wielkopolski woj. zielonogórskie, ul. Kawaleryjska 12 m. 3 na podobne w trójmieście. Wiadomość: Gdańsk, ulica Pańska 3/5 godz. 16—20. G-56121

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny (ogród, kurnik) w Pruszczu na mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie w Gdańsku. — Informacje tel. 30-594 — Pruszcz. G-56124

KAFLE 2 pieców sprzedam. Suchonino, Cygańska Góra 7 a. G-56160

2 POKOJE, kuchnia w Łodzi zamienię na równorzędne z wygodami w Gdyni. Wiadomość: Łódź, Narutowicza 42 Stańczyk. K-4253

ZAMIENIĘ kawalerkę z wygodami w Gdańsku na 2 pokoje. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56135". G-56135

MIESZKANIE dwupokojowe we Włocławku zamienię na pokój z kuchnią w Gdańsku. Wiadomość: Włocławek, Kostki Napierskiego 87 Rostkowski. G-56148

3 POKOJE albo 2 pokoje, samodzielne we Wrzeszczu zamienię na kawalerkę n. b. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56156". G-56156

KUPIĘ mieszkanie wydzielone 1 lub 2-pokojowe w trójmieście. Oferty: „Dz. Bałtycki", Gdańsk — pod „56161". G-56161

POKÓJ wspólne wygody, możliwość urządzenia dwu pokojowego mieszkania — Wrzeszcz zamienię na pokój z kuchnią Wrzeszcz, Gdańsk. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56165". G-56165

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, co., wspólne wygody. I p. centrum Wrzeszcza na podobne lub większe w trójmieście albo na trasie kolei elektrycznej. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk pod „56173". G-56173

ZAMIENIĘ 2 pokoje, komfort I piętro na 3—4 pokoje. Wrzeszcz, Hibnera 21 m. 4. G-56174

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, ogród na mieszkanie w Gdańsku. Rudniki, Miałki Szlak 182. G-56183

2 POKOJE, wspólna kuchnia zamienię na samodzielne (może być bez gazu). Gd. - Wrzeszcz, Wiązowa 3 m. 2 w godz. od 17 do 19. G-56176

SAMOTNA poszukuje pokoju w Gdyni. Wiadomość: tel. 15-04. G-51638

BYDGOSZCZ centrum: 2 pokoje, kuchnia, komfort zamienię na podobne trójmiasto. Koszty przeprowadzki zwrócę. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „S-51640". G-51640

MIESZKANIE 65 m kw. w domu jednorodzinnym — (Orłowo) sprzedam 150.000. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „S-51645". G-51645

POSZUKUJĘ pomieszczenia na pracownię czystą — Gdynia — Sopot, może być mieszkanie parter lub połowa sklepu. Wiadomość: Gdynia - Chylonia, ulica Kartuska 33 tel. 79-34. G-51652

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią w Pabianicach (koło Łodzi) na mieszkanie w trójmieście. Wiadomość: — Gdynia - Chylonia, Kartuska 33 tel. 79-34. G-51654

Dla dziewcząt z Trójmiasta

otworzono jeszcze jedną **KLASĘ MALARZA - DEKORATORA W SZKOLE BUDOWLANEJ W GDYNI - ORŁOWIE, Aleja Zwycięstwa 194.**
Egzaminy dodatkowe odbędą się w dniu 31 sierpnia 1961 r. o godz. 9. K-4288

POSZUKUJĘ pokoju w Gdyni dla jednej lub dwóch uczennic. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „S-51655". G-51655

POKÓJ z kuchnią komfort wspólne wygody zamienię na samodzielne w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia — pod „S-51666". G-51666

MIESZKANIE w Słupsku zamienię na mieszkanie w trójmieście. Słupsk, Kołłątaja 31 Gabrzewicz. G-56184

PILNIE poszukuję pokoju z kuchnią wydzielone. — Zapłacę dobrze. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „56187". G-56187

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie, wygody na dwa mieszkania pokój, kuchnia i dwa lub trzy pokoje, kuchnia. Tel. 52-81. G-56189

SZCZECIN: cztery pokoje, co. etażowe, wszelkie wygody, ogród, blisko plaży i dworca zamienię na mniejsze. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56193". G-56193

STUDENT pracujący poszukuje pokoju. Oferty: „Dz. Bałtycki", Gdańsk — pod „56194". G-56194

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje pokoju na rok lub pół. Warunki dobre, płatne z góry lub kupię wydzielony samodzielny pokój z kuchnią. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56195". G-56195

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „56196". G-56196

Stanisław Gabrysiak

długoletni pracownik Zakładu Instalacyjno - Montażowego w Pruszczu Gdańskim
zmarł nagle w dniu 19 sierpnia 1961 roku.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1961 roku w Gdyni o godz. 17.

Dyrekcja
Rada Zakładowa
Rada Robotnicza
K-4302

W dniu 20 sierpnia 1961 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Sylwester Nowaczewski

lat 49

nasz długoletni pracownik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1961 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Sopocie

Dyrekcja i Rada Zakładowa Gdyńskich Zakładów Gastronomicznych
G-51633

Dnia 19 sierpnia br. zmarł

ś. † p.

Kazimierz Winiarski

długoletni pracownik i członek spółdzielni, nieodżałowany kolega.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 sierpnia br. o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej w Siedlcach — Emaus.

Rada Nadzorcza, Zarząd i członkowie R. S. P. „SZKLARZ" Gdańsk-Orunia

56218-G

Konstanty Paustowski

z wizytą w „Klubie Przyjaźni"

Swobodnie i serdecznie potoczyła się pogawędka miłośników twórczości Konstantego Paustowskiego ze słynnym twórcą na spotkaniu w pięknie odremontowanym wojewódzkim klubie TPPR.

Wręczając kwiaty i witając autora „Dalekich lat" sekretarz towarzystwa, Maria Jałoszyńska, podkreśliła tę właśnie wyjątkową popularność Paustowskiego w naszym kraju i wpływ, jaki wywiera on m. in. i na młodzież, której twórczość pisarza pomaga rozumieć idee socjalizmu i braterstwa wśród ludzi.

W bezpretensjonalnych i serdecznych słowach powitała również głośnego pisarza w imieniu Związku Literatów Polskich pisarka z Wybrzeża **Irena Przewłocka** oraz w imieniu Wydziału Kultury WRN ob. **Jarecki.** Wiązanki kwiecia od zarządu TPPR skwitowały ujmującym uśmiechem obecne na spotkaniu żona i córka pisarza.

Konstanty Paustowski, rozpoczynając pogawędkę nawiązał do swoich nader częstych kontaktów z Polakami (poza kinowymi), z którymi los zbliżył go nie tylko m. in. w dalekim Tbilisi (spotkanie z malarzem Zygmuntem Waliszewskim), lecz i w jakimś zapadłym miasteczku prowincjonalnym w ZSRR, gdzie pewien młody Polak zbierał wytrwale materiały o jego sztuce ludowej, folklorze itp. ofiarując je pisarzowi dla wykorzystania w twórczości literackiej.

Węzły krwi i kontakty z Polakami przyczyniły się w dużej mierze do zainteresowania się pisarza literaturą polską — której lekturę rozpoczął on od dzieł Sienkiewicza. Wraz z tymi upodobaniami literackimi rósł w pisarzu kult dla muzyki Fryderyka Chopina.

— Ogromne wrażenie — powiedział Paustowski — zrobiła na mnie Żelazowa Wola, miejsce urodzin genialnego twórcy mazurków. Widok tego zakątka budzi we mnie nastrój pełen głębokiego liryzmu, co znajduje echo w powieści autobiograficznej, którą mam na warsztacie. Po jej zakończeniu pragnę znów przyjechać do Polski, aby świeżym spojrzeniem ogarnąć rzeczywistość i skonfrontować ją z moją wizją pisarską, we fragmentach dotyczących waszego kraju.

— Równocześnie zacząłem pisać drugą część „Złotej róży" — książkę poświęconą głównie psychologii twórczości i sprawom warsztatu pisarskiego. Sądzę jednak, że będzie ją trudno przetłumaczyć na język polski...

Pogawędka z pisarzem trwała dość długo, gdyż obecni zjednani jego bezpośredniością i życzliwością, poruszali wiele spraw, których dominantą była przyjaźń polsko-radziecka i rozwój życia kulturalnego na Wybrzeżu.

(jota)

Poszukiwania najmilszej dziewczyny

Już od dwu dni, w sopockim „Non Stopie" o tytuł Najmilszej Dziewczyny ubiegają się „najmilsze dziewczyny" z całej Polski. Finał turnieju zakończony będzie imprezą połączoną z pożegnalnym koncertem zespołu „Czerwono - Czarni" i ogólnopolskim finałem konkursu „Szukamy młodych talentów", na którym spotkają się zwycięzcy turnieju lipcowego z finalistami konkursu sierpniowego.

Pocz. imprez dziś, jutro i pojutrze o godz. 19, przedsprzedaż biletów na finały w kasie pawilonu „Non Stop" od godziny 18.

—■—

Przystanek autobusowy

... linii 115 dla wsiadających z dniem 24 bm. przeniesiony będzie obok domu nr 2 przy ul. Hibnera. Powód — zamknięcie dla ruchu kołowego ul. Bohaterów Ghetta Warszawskiego we Wrzeszczu.

—■—

W sopockiej taksówce nr 30 pozostawiono dwa dni temu LEGITYMACJĘ UBEZPIECZENIOWĄ na nazwisko Włodzimierz Bruliński (pracownik PZM — Szczecin). Po odbiór zguby zapraszamy do naszego działu „Śmiało i szczerze". Tu też czekają na swoich właścicieli — szara koperta z wywołanym FILMEM I ZDJĘCIAMI, znaleziona 19 bm. przy ul. Kalinowskiego, pęk KLUCZY (7 sztuk), oraz KLUCZ patentowy na metalowym kółeczku znalezione przy ulicy Małachowskiego we Wrzeszczu.

W sklepie „Gallux" w Sopocie, pozostawiono w dniu 18 bm. PORTMONETKĘ z pieniędzmi i małym kluczykiem. Po odbiór jej prosimy zgłosić się do kierownika sklepu. Na ulicy Karola Marksa we Wrzeszczu w ostatnią niedzielę znaleziono 3 PŁASZCZE plastykowe (w torbie). Płaszcze te ode brać można u znalazcy, zamieszkałego przy ul. K. Marksa 67 m. 1.

Przy kasie cyrku „Poznań" jeden z naszych czytelników zgubił w ostatnią niedzielę swoją ślubną OBRĄCZKĘ. Pana(nią) która zaopiekowała się zgubą prosimy o wiadomość do działu „Śmiało i szczerze".

—■—

Z kroniki wypadków

Wczoraj w czasie pracy przy naprawie dachu Domu Dziecka w Sopocie spadł 18-letni Zygmunt Stefanowski zam. w Gdyni przy ul. Wiklińskiej 3-1 i doznał obrażeń twarzy, złamania nasady nosa i innych potłuczeń. Ofiarę wypadku z podejrzeniem wstrząsu mózgu przewiozło pogotowie do szpitala.

* * *

We Wrzeszczu na ul. Klinicznej motocyklista Michał Nasidrowicz zam. przy ul. K. Wallenroda 6-25, przewrócił się na mokrej jezdni doznając ogólnych obrażeń. Ofiara wypadku przebywa w II Klinice AMG.

* * *

W Gdańsku na ul. Wałowej 18 z wysokości I piętra spadła 13-letnia Zofia Kurkowska. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku z podejrzeniem pęknięcia podstawy czaszki do Szpitala Wojewódzkiego.

* * *

26-letnia Maria Słobodzian zam. we Wrzeszczu, uległa wczoraj ciężkiemu zatruciu grzybami. Ofiarę zatrucia przewieziono do szpitala.

* * *

Na ul. Marchlewskiego w Gdyni motocyklista Edmund Wiśniewski zam. w Gdyni przy ul. Mikołaja 60-1 zderzył się z autobusem, doznając ran tłuczonych głowy. Ofiarę wypadku zabrało pogotowie z podejrzeniem wstrząsu mózgu i przewiozło do szpitala.

- O 1000 uczniów więcej • Trzy nowe szkoły
- Nie zakończono remontów

Czyli: w Gdyni przed nowym rokiem szkolnym

W GDYNI w nowym roku szkolnym, w szkołach podstawowych liczba uczniów wzrośnie o blisko tysiąc. Powiększy się jednocześnie liczba szkół. Już na początku przyszłego tygodnia **Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** przekaże nową szkołę przy ul. **Syrokomli** (na Wzgórzu Nowotki), a **GPB „Wybrzeże" — PIERWSZĄ** w Gdyni **Szkołę Tysiąclecia** przy ul. Halickiej (w Małym Kacku). Trzecią nową szkołę (przy ul. Słowackiego), GPBM odda do użytku w połowie listopada.

Dzięki nowym szkołom znacznie, bo o trzech uczniów na klasę, zmniejszy się zagęszczenie w szkołach podstawowych, a 3 szkoły mieszczące się dotychczas w barakach będą przeniesione do nowych przestrzennych budynków.

Niestety, niezbyt różowo przedstawia się sprawa remontów budynków szkolnych. Remonty bieżące zostały wykonane, ale remonty kapitalne, zaplanowane w czterech szkołach, zakończono tylko w dwóch (w szkole nr 15 i 11), w pozostałych dwóch (nr 18 i 14) MBRB jeszcze nawet nie rozpoczęło robót.

Dlaczego? Jak się dowiadujemy, na przeszkodzie stanął brak 200 kg blachy, potrzebnej do wymiany dachu. Inspektorat Oświaty w Gdyni interweniował w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prez. WRN, ale dotychczas interwencje pozostały bez echa. W związku z blachowymi kłopotami obie szkoły prawdopodobnie będą musiały rozpocząć naukę w nieremontowanych budynkach.

A może do września uda się jakoś nadrobić zaległości? Jak by nie było remont był w planie i o potrzebnej do naprawy dachu blasze wiedział wcześniej już dysponujący przydziałami Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN.

(j)

Chiński Teatr Opery i Baletu przyjeżdża na Wybrzeże

Jeszcze w tym miesiącu, w dniach 30 i 31 sierpnia Opera Bałtycka gościć będzie zespół **Chińskiego Centralnego Teatru Opery i Baletu.** Jest to jeden z największych teatrów chińskich, który skupia najlepszych śpiewaków, artystów baletu, muzyków, kompozytorów, dyrygentów i literatów. Zespół ten nie tylko wystawia tradycyjne spektakle klasyki operowej i baletu, ale tworzy i wykonuje wiele nowych dzieł o różnej tematyce.

30 i 31 bm. zobaczymy balet pt. „CZARODZIEJSKA LATARNIA" — dzieje pięknej bogini San Szen - mu, która zakochuje się w studencie Lin Jen - czan i po scysji z bratem swoim, bogiem Er - Lan - szen zrywa z dotychczasowym otoczeniem i odchodzi z ukochanym w świat ludzi. Zły i obrażony brat nie zaprzestaje intryg, które w konsekwencji doprowadzają do porwania San Szen - mu i uwięzienia jej w górze. Jej mąż i mały synek zostają sami. Po wielu latach, wychowany na dzielnego młodzieńca syn — Czan Siang zdobywa ukradzioną niegdyś matce czarodziejską latarnię i przy jej pomocy wyzwala uwięzioną.

Prócz „Czarodziejskiej latarni" Chiński Teatr Opery i Baletu wystawi balet **„PAGODA LEI FUNG"** — widowisko osnute na tle starej legendy chińskiej o białej żmijce - czarodziejce, która marzy o wolności i ludzkim ziemskim szczęściu, a gdy je wreszcie zdobywa musi walczyć ze złym mnichem Fa He — uosobieniem zła panującego na ziemi i w niebie.

Postać bohaterki Bei Szuczen występuje często w chińskich utworach literackich i w teatrze klasycznym różnych epok i cieszy się ogromną popularnością wśród widzów chińskich.

„Pagodę Lei Fung" zobaczymy w dniu 2 września. **Przedsprzedaż biletów na wszystkie spektakle odbywa się już od dziś w oddziałach „Orbisu" i w kasie Teatru Wielkiego. Początek przedstawień o godz. 19.**

Już za dwa dni

na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki czytelnicy „DZIENNIKA" wybiorą swoich ulubieńców

JUŻ ZA DWA DNI, w piątek spotykamy się na inauguracji Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. Pierwszy spektakl będzie przeglądem polskich piosenek w wykonaniu 10 naszych popularnych piosenkarzy.

PRZYPOMINAMY, że zacięte walki o miano najlepszych, toczyć będą: **Regina Bielska, Wiesława Drojecka, Ludmiła Jakubczak, Sława Przybylska, Hanna Rek, Rena Rolska, Irena Santor, Violetta Villas, Jerzy Połomski i Tadeusz Woźniakowski.** Między innymi w ich wykonaniu usłyszymy i piosenki, które cieszyły się największym uznaniem wśród biorących udział w konkursie na najlepszą polską piosenkę.

Którzy polscy piosenkarze znajdą się w 6-ce finalistów zadecyduje jury. Natomiast CZYTELNICY **„Dziennika"** wybiorą SWOICH ULUBIEŃCÓW — ULUBIEŃCÓW PUBLICZNOŚCI W piątek piosenkarkę lub piosenkarza POLSKIEGO, w sobotę GOŚCIA Z ZAGRANICY.

Nazwisko ulubieńca należy wpisać do zamieszczonego w „Dzienniku" kuponu (RADZIMY WYCIĄĆ i ZACHOWAĆ kupony, gdyż NIE OGRANICZAMY ilości głosów), po czym CZYTELNIE wypełnić rubryki: nazwisko i imię typującego oraz miejsce zamieszkania (uczestnicy plebiscytu również biorą udział w losowaniu nagród) no i ODDAĆ KUPON(Y) SŁUŻBIE PORZĄDKOWEJ, która w czasie spektakli będzie je zbierać.

WYNIKI plebiscytu ogłosimy w czasie finałów MFP tzn. w dniu 27 bm., a ulubieńców publiczności obdarzymy pamiątkowymi nagrodami.

UWAGA! Kupony już przesłane pocztą do redakcji UNIEWAŻNIAMY. Czytelników, którzy źle zrozumieli warunki plebiscytu PROSIMY o wycięcie następnych zamieszczanych jeszcze kuponów i ZACHOWANIE ICH DO FESTIWALU. WSZELKIE INFORMACJE na temat naszej wspólnej zabawy — wyborów ulubieńców publiczności MFP UDZIELAMY TELEFONICZNIE, tel. 345-17.

KUPON PLEBISCYTU „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

Mój ulubieniec MFP:

. . . . . (piosenkarz (rka) polski (a)

. . . . . (piosenkarz (rka) zagraniczny (a)

. . . . . imię i nazwisko typującego)

. . . . . miejsce zamieszkania)

. . . . . .

Niewypały grożą śmiercią! Uwaga rodzice! Dziś w lasach janowskich...

Wydział Wojskowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, przypomina, że w lasach Janowskich po dziś dzień znajdują się niewypały, grożące śmiercią lub kalectwem. Równocześnie informuje, że w Janowie dziś, tj. dnia 23 sierpnia, w godzinach 10 — 13 ekipy minerów będą likwidowały znalezione w lasach niewypały!

OSTRZEGAMY dorosłych! Ostrzegamy w szczególności rodziców, których dzieci biegają po lesie! W podanych godzinach wstęp do lasów jest zakazany! Nie przeszkadzajmy w pracach wojsku, nie narażajmy własnego i cudzego życia!

UWAGA! UWAGA! DZIŚ W LASACH JANOWSKICH LIKWIDOWANIE NIEWYPAŁÓW!

Mrówki WYBRIŁA

Zabezpieczyć bezpieczniki

„Korki od elektryczności" czyli prawidłowo bezpieczniki wbrew swej nazwie wcale nie są tak bardzo bezpieczne, zwłaszcza, jeżli znajdują się w ogólnodostępnym miejscu, jak np. w ściennych szafkach, znajdujących się na klatce schodowej.

Tak zwani „dowcipaski", lub zwyczajni łobuzy chcąc zrobić komukolwiek „na złość" i korzystając z tego, że szafki są otwarte, wykręcają owe korki i kradną, albo nie kradną, tylko po prostu wykręcają.

Naiwny „prądoodbiorca" przypuszczając że „znowu elektrownia wyłączyła prąd" czeka z obywatelską cierpliwością, aż go włączy, tymczasem elektrownia nie włącza, ponieważ niczego, jako żywo nie wyłączała. Czy nie słusznie, by szafki były w jakiś sposób przez właściciela, a więc przez Zakład Energetyczny zabezpieczone?

Może plombować, może zamykać na kłódkę? Należałoby zrobić to samo z szafkami, w których znajdują się liczniki.

„Dowcipuszki" jak wyżej mogą bowiem sporo kosztować, po co więc płacić, skoro można temu zapobiec?

tr

Powróciły już z kolonii

Zarząd Portu Gdańsk posiada 2 własne dobrze wyposażone ośrodki kolonijne w **Rąbkach koło Łeby**, położonych pomiędzy morzem i Jeziorem Łebskim oraz w **Bielkowie** w pobliżu Jeziora Kołudzkiego. W roku bieżącym z kolonii letnich skorzystało w 2 turnusach ponad 600 dzieci pracowników portu.

Parę dni temu setki dzieci portowców powróciło z wakacyjnego wypoczynku.

(bk)

Co tam panie z pogodą?

Kierownik Biura Meteorologicznego PIHM nie był zadowolony z naszego telefonu. Trudno mu się dziwić. Ostatecznie któż z nas byłby zadowolony, gdy nie ma się czym pochwalić.

— Za wcześnie dzwonicie. Trzeba było poczekać jeszcze kilka dni.

— Czekamy już prawie dwa miesiące...

— A my to nie?! Niestety jeszcze najbliższe dni, do piątku włącznie nie wróżą poprawy aury.

— Deszcze?

— No, deszczy trochę mniej. Ale od dziś zaczyna się znaczne ochłodzenie. Mimo, że zapowiada się ranne przejaśnienie, to w ciągu dnia należy się spodziewać przelotnych deszczy. Jednak najbardziej niepocieszające dla wczasowiczów to właśnie to ochłodzenie. Temperatura maksymalna zmniejszy się z obecnych 20 st. do 16 — 17 st.

— A co powoduje to zimno?

— Zbyt dużo spływa do nas „orzeźwiającego" powietrza z północnego zachodu. Poza tym kochają nas niże barometryczne, które jak wiadomo już dziś przynoszą pluchę i chłód.

— A tymczasem na zachodzie...

— Tak, tam jest o wiele cieplej. Cóż jednak na to poradzimy my — synoptycy. Niestety wyże nie chcą nas słuchać i tuż przed naszym krajem wykręcają. A do nas pcha się niż za niżem.

— To żadnej pociechy na przyszłość?

— Może w piątek lub sobotę będzie coś weselszego.

— No to cóż... DO USŁYSZENIA!

ao

—■—

Ostatnie przedstawienie „Tingel-Tangel"

Dziś o godz. 19 rozpocznie się w Teatrze Letnim w Sopocie ostatnie przedstawienie teatrzyku „Tingel - tangel" w którym jak wiemy duże sukcesy odnoszą Sława Przybylska, Krystyna Sienkiewicz, Stanisław Młynarczyk, Wojciech Solarz i zespół Krzysztofa Komedy.

Śmiało i szczerze

OBIECAĆ — TO ZA MAŁO

Niewiele jest rzeczy w Świętym Wojciechu, z których mieszkańcy tej dzielnicy Gdańska byliby tak dumni, jak z miejscowej świetlicy. Przytulny lokal, świetne wyposażenie (telewizor, radio, przeróżne gry) i dobrze zorganizowana praca świetlicowego, oto co ściągało tutaj, zwłaszcza wieczorami rzesze nie tylko młodzieży i dzieci, ale nawet dorosłych. Powiedzieliśmy „ściągało"; ponieważ, niestety, w tej chwili należy to do przeszłości. Dlaczego? — pięć czy sześć tygodni temu na skutek jakichś finansowych nieporozumień z sąsiadującymi ze świetlicą mieszkańcami, odcięte zostało światło.

Od tej pory świetlica stoi zamknięta na przysłowiowe cztery spusty. A ponieważ mniej więcej w tym samym czasie świetlicowy wyjechał na kolonie, sprawę interwencji wziął w swoje ręce Komitet Osiedlowy nr 37, zgłaszając ją Dzielnicowej Radzie Narodowej Gdańsk — Śródmieście. Obiecano załatwić. Niestety, stało się inaczej, gdyż... i w DRN również ktoś poszedł na urlop.

Tak więc sprawa — zdawałoby się dość prosta — przeciąga się w nieskończoność. A tymczasem młodzież ze Świętego Wojciecha szuka sobie rozrywek w miejscach, nie bardzo dla niej odpowiednich, co martwi nie tylko rodziców i wszystkich mieszkańców okolicy. Cóż, kiedy przy tym wszystkim są bezsilni, a ci, którzy mogliby im dopomóc — jak widać — nie bardzo się do tego kwapią.

O tym warto wiedzieć

PADEREWSKI I JEGO SZTUKA

... to temat spotkania z prof. PWSM w Sopocie Stanisławem Bielickim, b. uczniem Paderewskiego z okazji 100 rocznicy urodzin wybitnego wirtuoza i konkursu pianistycznego jego imienia, który odbędzie się w grudniu br. w Bydgoszczy. Spotkanie będzie miało miejsce w Klubie TPPR w Gdańsku, 23 bm. o godz. 19.

KLUB MPiK w SOPOCIE

... zaprasza 25 bm. o godz. 19,30 na prelekcję pt. „Teatr a telewizja". Prelegentem będzie Leszek Prorok. Wstęp wolny.

Mariolka i „Syrenka"

Mariola T. ma trzy latka, oszczędnych rodziców i... dużo szczęścia, bo właśnie na premiowaną samochodami książeczkę PKO, założoną na jej imię padła wygrana w postaci nowiuteńkiej „Syrenki". Ale nie tylko w rodzinie państwa T. z Gdańska wiele teraz powodów do radości. I innym mieszkańcom naszego województwa — właścicielom „samochodowych książeczek" poszczęściło się. Ogółem w ostatnim losowaniu — aż 17 samochodów przypadło oszczędnym wybrzeżanom. W tej siedemnastce mieści się pięć „Octavii", trzy „Wartburgi", osiem „Syrenek" i jedna „Warszawa".

Tym, którzy posiadają książeczki PKO, premiowane samochodami, a jeszcze na nie nic nie wygrali życzymy najpiękniejszych wozów już w najbliższym ciągnieniu.

Na zdjęciu moment przekazywania „Syrenki" państwu T. no i Mariolce.

Fot. Wł. Nieżywiński